ROK XLIX. Nro 148.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Lipca 1869. Sobota. Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1869.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 2 c. 6 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę.	Ubyło dnia god: — m. 18.	Jutro, ŚŚ. Sabina, Pelagji i Jana. Pojutrze, Sgo Jana Gwalberta.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, przypada Odpust przeniesienia Relikwij Śgo Benedykta, który odprawiać się będzie z Wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, oraz z kazaniami rano i po południu.

Jutro Niedziela 8ma po Świętach, Ewangielja u Śgo Łukasza w rozdz: 16 „O niesprawiedliwym Szafarzu.“

— Minister sprawiedliwości zakomunikował senatowi rządzącemu nowe herby dla guberniji: warszawskiej, radomskiej, kieleckiej, lubelskiej, siedleckiej, suwałkskiej, łomżyńskiej, płockiej kaliszskiej, i petrokowskiej, Najwyżej zatwierdzone 26-go lutego przez Najjaśniejszego Pana, na najpoddanniejsze przedstawienie zarządzającego własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją do spraw Królestwa Polskiego. (Dz War)

—*W rozkazie p.o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nrem 134, zamieszczono: Wskutku odniesienia się Rządu Guberniałnego Warszawskiego z dnia 12 Maja r. b., za Nr. 3641, polecam Komissarzom Administracyjnym właściwych cyrkułów, aby osobom następującym, jako niemającym pozwolenia, wzbronili bezzwłocznie sprzedaży papieru stemplowego, a mianowicie: A) 1. Lejzerowi Lipszytz, w domu pod Nr. 956; 2. Julji Smoczyńskiej, pod Nr. 1379; 3. Wolfowi Maliniak, pod Nr. 1376; 4. Zygmuntowi Tyrankiewiczowi, pod Nr 1382; 5. Karolowi Rydygier, pod Nr. 1274/5. Następującym zaś osobom: B) 6. Władysławowi Stecewicz, pod Nr. 489a; 7. Salomei Zylberman, pod Nr. 587a; 8. Majerewi Milner, pod Nr. 797; 9. Emilji Koniecko, pod Nr. 1291; 10. Winiarskiemu, pod Nr. 1311, i 11. Katarzynie Zakrzewskiej, pod Nr. 552/3/4, nietylko wzbronić sprzedaży papieru stemplowego, lecz nadto odebrać od nich cudze konsensy, z których oni nieprawnie korzystali i takowe nadesłać do wydziału kass przy Magistracie, z doniesieniem o wykonaniu niniejszego rozporządzenia.

(Gaz. Polic.)

OGŁOSZENIE

O środkach ostrożności, jakie przez mieszkańców kraju tutejszego zachowane być winny, celem uniknienia choroby zwanej *czarną krostą*, w czasie grasowania karbunkułu pomiędzy zwierzętami domowemi.

W czasie upałów letnich wywiązują się zwykle u zwierząt domowych choroby, znane pod ogólną nazwą *karbunkułowych*. Choroby te rozwijające się samorodnie u bydła rogatego, owiec, kóz, koni i trzody chlewnej, mogą w skutek właściwej im zaraźliwości, nietylko szerzyć się dalej pomiędzy zwierzętami domowemi i udzielać się nawet ptastwu domowemu, lecz przenieść się i na człowieka, powodując u niego tak zwaną *czarną krostę*, chorobę nader niebezpieczną i nierzadko śmierć za sobą pociągającą. Takie wypadki zarażenia następują skutkiem zaniedbania potrzebnych środków ostrożności, do czego znowu najczęściej staje się powodem nieznajomość natury chorób karbunkułowych i wielkiej ich zaraźliwości. Dla zapobieżenia przeto złym następstwom, mogącym wyniknąć z takiej nieświadomości, z decyzji JW. Namiestnika Królestwa uznano stosownem, podobnież jak w latach poprzednich, podać obecnie niektóre z głównych cech właściwych chorobom, o jakich mowa, i wskazać zarazem ogólne środki zaradcze.

1. CHOROBY KARBUNKUŁOWE POMIĘDZY ZWIERZĘTAMI DOMOWEMI.

a) Opisanie choroby. *Choroby karbunkułowe*, cechują się w ogóle przebiegiem nadzwyczaj szybkim, bo nieraz się zdarza, że zwierzę w ciągu niespełna godziny od objawienia się pierwszych oznak chorobowych, kończy życie; rzadko kiedy zaś przeciąga się choroba nad dni dwa. Przytem tworzą się często guzy i obrzękłości na powierzchni ciała, a niekiedy ma miejsce i wydzielanie się brudnej krwi z pyska lub nozdrzy, albo ujścia odchodowego, zwykle znajdujemy trzewia, a osobliwie śledzionę, chorobnie przekształconą i z tego powodu choroby karbunkułowe nazywają *zarazą śledziony*, *(zaraza syberyjska)*. *U bydła rogatego* okazuje się karbunkuł często z guzami na skórze, niekiedy zaś są tylko organa wewnętrzne zajęte. *U koni* tworzące się na powierzchni ciała obrzękłości, dotykają niekiedy szyję w okolicy gardła, a dochodząc znacznej objętości, uduszeniem zwierzęcia grozić mogą. Również powstają obrzękłości około gardła *u trzody chlewnej*, u której chorobę w tym razie *ślinogorzem* zowią. *U owiec* dotyka karbunkuł najczęściej skórę, mianowicie na głowie i piersiach i nazywa się *różą karbunkułową*. *U ptastwa domowego* tworzą się karbunkuły zwykle na nogach; a ta postać choroby nazywa się *zarazą nóg karbunkułowych*.

b) Środki zaradcza w karbunkule. Dla uniknienia większych strat w inwentarzu, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte, natychmiast odosobnić i o pojawionej chorobie zawiadomić miejscową władzę,

dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych ani je dorzynać na konsumcją, również niewolno z bydląt upadłych skóry ściągać, rogów, racić lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia. Stanowisko zaś, w którem bydle chore pozostawało, stosownie trzeba oczyścić. Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej. *(Dok. nast.)*

— Dyrektor Kancellarji Warszawskiej Policji, podaje do Wiadomości, że JW. Ober-Policmajster, przyjmuje interessantów codziennie, wyjąwszy świąt, w mieszkaniu swojem w nowym Ratuszu, od godziny 11-ej do 12-ej przed południem; w nadzwyczajnych zaś razach, o każdej porze. (Gaz. Polic.)

— ✂ — W ciągu ubiegłych dwóch tygodni do sal Wystawy Sztuk Pięknych przybyło odrazu prawie, kilkanaście prac tutujszych i nie tutejszych artystów. Jestto zaiste fenomenem, który powinien rozradować wszystkich miłujących sztukę, nie dla niej samej, ale dla duchowego postępu. A chociaż może nie jeden z czytelników niepodzieli tej naszej radości, lecz zaboleje nad zbytkiem artystycznej produkcji w obec braku konsumentów, to przecież radość nasza się niezmniejszy, ponieważ należemy do rzędu tych marzycieli, którzy jak Goete w godzinie śmierci, nieustannie tęsknią do światła.

Klejnotem Wystawy jest nateraz obraz p. Gryglewskiego przedstawiający „Kaplicę Zygmunta.“

Naszem zdaniem, praca ta posiada wszelkie cechy arcydzieła.

Jeszcze raz, w tem miejscu, żałujemy, że nie p. Gryglewski ale Stroobant illustrował pomnikowe dzieło, którem on wzbogacił skarbiec sztuki; perspektywista bowiem, o którym mówiemy, linje matematyczne kreśli jak Greuze pędzlem maczanym w sercu...

* * *

Od obrazu p. Gryglewskiego prześliśmy do pracy nadesłanej w tych dniach z Monachjum przez p. Gierymskiego.

Młody artysta, posiadający, w organizacji swojej duszy coś lotnego, ułożył obraz ze strofy Adama, zaczynającej się temi słowy:

Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe
Wesoło lecz w porządku; naprzód dzieci małe
Panny tuż za starszemi, a młodzież na boku
Panny szły przed młodzieżą o jakie pół kroku
(Tak każe przyzwoitość)......

Obraz ten ze smakiem i humorem przedstawia wszystkie prawie postacie poematu.

Technice jednakże tej pracy zarzucić musimy: *manierę*; lasu bowiem takiego jaki artysta dał za tło charakterystycznym figurom, niewidzieliśmy dotąd w naturze, również, niewidzieliśmy podobnej barwy błękitu i chmur po nim płynących. Pomimo to, przyznajemy panu Gierymskiemu, że postępuje w pracy z widoczną korzyścią.

* * *

Niezawsze ten kto pragnie komuś zrobić dobrze, osiąga spodziewany skutek. Sentencja rzeczona przyszła nam na myśl, gdyśmy patrzeli na akwarellę p. Brandta, zawieszoną przez jej nabywcę w drugiej sali Wystawy. Akwarellę te, przedstawiającą „powrót Cyganów“ artysta niewątpliwie naszkicował bez troski, o to, że jej wykonanie jawnie ktoś, naturalnie mówiący otwarcie: zarzuci zbytnie zeniedbanie w rysunku.

Powrót ów Cyganów powinien bezzwłocznie powrócić na ścianę, na której właściciel dotąd go przechowywał. Prawdę należy mówić głównie wybranym.

* * *

Kostrzewski zabłądziwszy myślą do kraju legend czerwcowych, odmalował „Sobotki.“ W scenie tej fantastycznej z życia ludu, widnieje humor artysty, i sztuka z jaką ją umiał podpatrzeć i przenieść na płotno. Tło „Sobotek“ stanowi dobrze pomyślany krajobraz, woda przezroczysta i pasmo gór drzemiących w chumorach.

* * *

Oprócz wspomnionych nowości przybyły jeszcze na Wystawę „Samobójstwo Stanisława Kmity,“ obraz nieprzechodzący granic powszedniości, pędzla pana Kozakiewicza, dalej, intelligentne studjum „głowa starca“ utworu panny Modl'ównej i obrazek rodzajowy „Sobota“ nadesłany przez pannę Emilję Majewską. Obrazek ten, przedstawiający młodą dziewicę zapalającą przed obrazem Madonny, ofiarną lampkę, byłby rzeczywiście ładny, gdyby jego bohaterka miała w oczach więcej nieba i w twarzy więcej linji harmonijnych.

* * *

Galerję zaś wystawowych krajobrazów pomnożył obecnie „widok Norwegski“ starannie opracowany, przez zasłużonego w sztuce b. professora Breslauer'a.

O obrazach w tych dniach nadesłanych na Wystawę, podamy wiadomość w przyszłą Sobotę.

— Ś. p. Katarzyna z Sintowiczów 1mo voto **Lipińska** 2do **Białogrodzka**, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie w wieku lat 72. Pozostała familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża, jutro (w Niedzielę) o godz: 4ej po południu na cmentarz powązkowski. —5110—(8594)

— Podajemy tu ułożoną ostatecznie listę dam, które raczyły przyjąć współudział w rozprzedaży biletów, kwiatów, cukrów i cygar na zabawie muzykalno-kwiatowej w ogrodzie Saskim.

W namiocie I-ym: hr. Hortensja Małachowska, i hr. z La Valów Kossakowska. p. Sobańska Emilja.

W namiocie 2-gim: panie: Natalja Bogowolska, Lubowidzka, Helena Koelichen, i panna Helena Pawlikowska.

W namiocie III-cim: hr. Kossakowska Aleksandra i pani Stefanja Laska.

W namiocie IV-tym: hr. H. Ostrowska i hr. M. Stadnicka, księżna Teniszew i panna O. Sobolew.

W namiocie V-tym: p. A. Zielińska, pp: G. Laska, Leo i Lambert, oraz panna H. Zielińska.

W namiocie VI-tym: hrabina Berg, Namiestnikowa Królestwa, panie: Lachnicka, Sobolew, Sołowjew, Witkowska, Rozwadowska, Lebedjew, księżna Castrioto-Scanderbeg, oraz księżniczka Castrioto-Scanderbeg i panny: Kalińska, Sobolew, Lebedjew.

W namiocie VII-ym: panie:. Fanshave, Krasnokutska Muchanow i panna Fanshave.

W namiocie VIII-ym panie: Majewska i Luceńska i panny: Majewska i Luceńską.

W namiocie IX-tym: panie: Marja Rosset, Marja Bersohn, Minasowiczowa i Kukszoowa.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności—Składa niniejszem podziękowanie P. Broeckmanowi za ofiarowanie z własnej incyjatywy wolnego wejścia na przedstawienie dawane w Cyrku, sierotom pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającym, przez dni trzy. Za Prezesa Admlnistracyi *K. Fiszer* — Członek Sekrearz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

— W N-rze 167 gaz. „Gołos“, mieliśmy sposobność odczytania w tych dniach opisu posiedzenia sądu kryminalnego w Warszawie, odbytego w sprawie przeciwko Marcelemu Gumowskiemu, obwinionemu o zabójstwo.

Korespondent z Warszawy, który artykuł ten dostarczył, bezpotrzebnie skromnością grzeszy, zakrywając swe nazwisko, skoro utrzymuje, że sam był świadkiem scen skandalicznych, jakie miały mieć miejsce podczas sądzenia sprawy, a jeszcze niepotrzebniej odwołuje się do świadectwa różnych osób (lecz niewiadomo kogo mianowicie) na audjencji obecnych, gdyż autorowi, który rzucając paszkwile na sądy, z całą świadomością, że rozmyślnie fakty przekręca i z tego powodu nie ma odwagi nazwiska swego podpisać, godna jest ze wszech miar wiara.

Nie pierwszy to jest wypadek targania się na powagę sądów w Warszawie, jak się zdaje przez tegoż samego kompetentnego autora, który z ukrycia rzuca pociski, a na co dotychczas nie odbierał odpowiedzi, już to ze względu, że na odpowiedź to tylko zasługuje, co zdolne jest wytrzymać jakąkolwiek krytykę, już też, że godność władzy nie dozwala jej zniżać się do usprawiedliwień przed bezimiennym dostarczycielem artykułów gazeciarskich.

Dziś korespondent z Warszawy przekroczył wszelkie dozwolone granice przyzwoitości i poszanowania dla władzy, i dlatego jedynie wyłącznie zniewoleni jesteśmy w krótkiem streszczeniu, wypadek w gazecie „Gołos“ przeistoczony sprostować. Autor tego artykułu i świadkowie nie ukryci, lecz bezstronnie rzecz widzący, artykuł niniejszy podpisują, a redakcja „Dz. Warsz.“ upoważnioną zostaje, każdemu nazwiska te do odczytania przedstawić.

Rzadka w kronice sądowej zbrodnia morderstwa dopełnionego przez 17-to letniego chłopca, na osobie swego towarzysza 13-to letniego młodzieńca, wywołała w publice warszawskiej oburzenie i ciekawość zarazem, oglądania tak niezwykłego przestępcy; to też w niespełna miesiąc czasu, sądy śledztwo wyczerpnęły i podsądny po wymiar zasłużonej kary, stawiony został przed kratki sądu kryminalnego w Warszawie.

Sala posiedzeń sądu kryminalnego, jako zbyt szczupłych rozmiarów, nie była w stanie pomieścić życzącej sobie znajdować się na audjencji publiki i z tego powodu wydawane były bilety na wejście, aby przez to uniknąć zbytecznego tłoku i koniecznego ztąd nieporządku; przedsięwzięte atoli zaradcze środki, a nawet służba policyjna wcześnie przybyła, nie zdołały utrzymać cisnącego się tłumu, który nietylko salę, ustęp, korytarz, ale nawet część placu przed gmachem sądu gromadnie oblegał.

Osoby w bilety opatrzone, mieściły się o ile możność dozwalała wcześnie, najbliżej kratki oddzielającej publiczność od sędziów, lecz gdy napłynął tłum do sali przez gwałtowne wyparcie drzwi i bez względu na opór przez służbę policyjną stawiany, w tej chwili zachowanie zupełnej i ciągłej ciszy było niemożebne, lubo ani referent podczas czytania relacji, ani obrońca gdy obronę przedstawiał, przeszkodzonymi bynajmniej nie byli.

Rzecz prosta i jak się zdaje dowodzenia niepotrzebująca, że bilet ten tylko mógł dostać, kto się po niego zgłosił przed rozpoczęciem audjencji, później już bowiem biletów nie wydawano (o czem szanowny korespondent wie z własnego przekonania).

Pomiędzy innemi osobami, otrzymały także bilety wejścia pp. R... i zaraz udały się na salę, umieściwszy się przy samej kratce przed rozpoczęciem posiedzenia; logiczne z tego następstwo, że drugi raz wchodzić nie mogły i to jeszcze z hałasem, który tak oddziałał na nerwy szanownego korespondenta, chociaż zaprzeczyć nie można, że hałas miał miejsce, jako czyniony przez publiczność, która dostać się na salę nie mogła; czyli zaś pp. R. kłaniały się sędziom, o tem my nic stanowczego wyrzec nie możemy, bo najlepszym dowodem dobrej wiary jest własne wyznanie szanownego korespondenta, który stojąc przy drzwiach, jak sam utrzymuje, a zatem w odległości kilkunastu kroków od kratki i przedzielony kilkoma kolumnami ścieśnionemi z kilkudziesięciu osób, będąc za takowemi z tyłu, miał taki wzrok ostro-widza, że zauważył kto, komu, w jaki sposób kłaniał się, a nawet uśmiechał.

Ale wróćmy do rzeczy. Podczas nacisku publiczności na salę, oczywiście osoby stojące przy kratce, były do takowej przytłoczone tak dalece, że jednej z pp. R. zrobiło się niedobrze, a gdy wydostać się przez tłum było jej niepodobna, woźny sądu po zameldowaniu o tem prezesowi, z zezwolenia tegoż, przeprowadził je przez salę posiedzeń do sąsiedniej sali, z której jest osobne wyjście na ulicę; nie był to jednak żaden z członków sądu, lecz woźny sądowy, którego szanowny korespondent, pomimo całej swej kompetentności, chyba za członka sądu uważał, lecz gdyby się lepiej przypatrzył, a przynajmniej zastanowił, nabrałby przekonania, że do otwierania i zamykania kratki woźny się tylko używa.

Po skończonej obronie, która odznaczała się sumiennością i możliwem przytoczeniem faktów na obronę obwinionego posługujących, a która nie miała szczęścia zyskać uznania szanownego korespondenta, zabrał głos prezes sądu i badał obwinionego, poczem dopiero prokurator królewski odczytał swoje wnioski; i w tym więc względzie szanowny korespondent lubo był obecny i wszystko obserwował, ale zapewne nie zupełnie dobrze, bo według obowiązujących urządzeń, ostatni głos do prokuratora należy. Lecz to jest mniejszy jeszcze usterek, dowodzący tylko, że nie można sobie zupełnie wierzyć, że się wszystko dobrze słyszało i widziało. Z powodu licznego zgromadzenia słuchaczy, sędziowie po odczytaniu wniosków, opuścili salę posiedzeń i wyszli do trzeciego pokoju dla obradowania, i wtedy rzeczywiście w liczbie innych osób, które się wcisnęły do sali sąsiedniej, dotykającej sali posiedzeń, znajdowały się i pp. R... które jako kobiety, nieznające form zachowania się w sądzie i nie wiedząc, że nie wolno jest zajmować miejsc dla sędziów przeznaczonych, usiadły na chwilę, lecz wówczas nie było żadnego z członków sądu, ani woźny nawet nie mógł dostąpić dla zwrócenia na to u-

wagi, czemu właściwie nie dogodne tylko pomieszczenie sądu kryminalnego jest winne, a nadewszystko po wyjściu sędziów z sali, takowa stałasię tylko ustępem publicznym i przestrzeganie w tym porządku, do woźnego należało.

Strasznego skandalu upatrywanego przez korrespondenta w tem co było nieprzewidziane i wypadkowe, my dopatrzeć nie możemy, a grzeczne i przyzwoite zachowanie się urzędników z każdym, a tembardziej z kobietą, bez względu do jakiego ona należy wyznanania, mniemamy być obowiązkiem każdego ukształconego a przynajmniej dobrze wychowanego człowieka, co też publiczność warszawska dobrze pojmowała i lepiej to postąpienie od szan. korrespondenta ocenia, nie dając żadnych znaków niezadowolenia.

Ujma pojedynczemu człowiekowi lub władzy, może być tylko zmyślona, Nieposzanowanie okazuje się czynem lub słowem. Ogół i pojedyncze indywidua zachowały się przyzwoicie, chwilowy nieporządek był tylko chęcią dostania się na salę, jedna więc tylko osoba zamierzyła wyrządzić ujmę sądom naszym przez zamieszczenie w gazecie *Gołos* artykułu, który przekręcił fakty i ze złośliwą tendencją, wysnuł ztąd swe wnioski.

W końcu nie możemy pominąć, że w wypadkach dotyczących władz, należałoby redakcji *Gołosu* być więcej oględną w przyjmowaniu artykułów, czasami nacechowanych jedynie żółcią lub chęcią krytykowania w sposób ironiczny, przez osoby niekompetentne i nieobeznane z formą i przepisami w kraju tutejszym obowiązującemi. (Dz. War.)

—Onegdaj i wczoraj odbywały się roczne egzaminy w Szkole Felczerów, istniejącej w gmachu szpitala Dzieciątka-Jezus. Na egzaminach tych przewodniczyli delegowani Professorowie Szkoły Głó:, DD. Kosiński i Korzeniowski, oraz Nauczyciele Szkoły, DrDr. Broniewski, Wilczkowski i Dentysta Ziemiański. W skutek dopełnienia warunków ustawą przepisanych, otrzymali na rzeczonym egzaminie stopnie Felczerów młodszych: Aron Fraenkel, Edward Gesner, Władysław Jamiołkowski, Michał Kudelski, Teofil Ławicki, Markus Neumann, Jojne Pociecha, Zelig Pomsztein, Ignacy Rosenband, Jakób Skotnicki, Konstanty Swuliński, Franciszek Strzałkowski, i Oszer Tobołowski.—W dniu dzisiejszym odbywają się we wspomnionej Szkole egzaminy na stopnie Felczerów starszych.

— Stan sanitarny m. Warszawy w obecnej chwili, pisze Klinika, jest nieco odmienny niż zwykle w tym miesiącu. Katary żołądka są wpradzie pospolite, ale katary kiszek są dość rzadkie, szczególnie z mocną biegunką.— Odmienny charakter chorób pochodzi zapewne z braku upałów, gdyż skoro się takowe przez dni kilka zjawiły, katary kiszek zaczęły się pokazywać i z nastaniem dni chłodniejszych znikły.—Koklusz zjawił się dość licznie, nietylko w Warszawie, ale i na prowincji w różnych okolicach kraju. W końcu Czerwca zjawiły się zapalenia płuc krupowe i kataralne, obecnie liczba ich nieco się zmniejszyła.— Krwotoki oskrzeli, nosa, macicy, bywają bardzo często. Dość liczne przypadki gorączki powrotnej, w połowie Czerwca panujące, zniknęły dziś prawie zupełnie.—Tyfus panuje ciągle, nawet nieco liczniej niż w początku Czerwca; przebieg jego łagodny. Z chorób wysypkowych spostrzegać się daje odra i ospa, ale nie licznie.

— Moniuszko w tych dniach ukończył już partyturę nowej Opery: Parja; libretto z tragedji Delavigne'a ułożył p. Chęcinski. Jak nam mówiono „Parja" ma się ukazać na scenie po przedstawieniu opery „Pierwszy dzień sczęścia" i nowego baletu „Flick i Flock".

— Wisła znów tak znacznie opadła, że pławiący wczoraj konie pod Potokiem, nie opodal Bielan, przepływali rzekę od brzegu do brzegu. Niski stan wody utrudnia także niemało cyrkulację tratew i berlinek.

— Miesiąc bieżący nazwanym został przez Sławian Lipcem, z powodu przypadającego w tym czasie kwitnienia drzew lipowych. Nazwa zaś Czerwca pochodzi od czerwienienia się w tę porę owoców i jagód.

— Według wykazów osób leczących się u wód w Niemczech, kraj nasz najliczniej jest reprezentowanym w Karlsbadzie i w Wiesbadenie. Do tych ostatnich wód, przy których istnieje ruleta, niezawodnie nie jeden turysta udał się na kurację suchot kieszeniowych.

— W kuchni taniej Nr. 1 przyjęto następne deżury: *w Niedzielę* (d. 11 Lipca r. b.) pp: Ungrowa Marja, Paprocka i Hirszlowa, pp: Juszczyk i Herkner; *w Poniedziałek*, pp: Krauzowa Aniela, Malcz Emma i Rossetowa, pp: Hakebeil i Jacobi; *we Wtorek*, pp: Simlerowa, Faleńska Tekla i Perlowa Berta, pp: Łapiński i Jaworski; *we Środę*, pp: M. Rawiczowa, J. Herczyńska, Bogowolska i Kremkowa, pp: Bogowolski, Dąbrowski, *we Czwartek*, pp: Żochowska, Szenfeldowa, Jezierska Pelagja, Chmielewska Marja, pp: Jan-Kanty Gregorowicz i Józef Retzer; *w Piątek*, pp: Glücksbergowa, Sommerowa i Jaworska, pp: Bednawski i A. Wiślicki, *w Sobotę*, pp: Quatriniowa, Bogusławska i Dorantowiczowa, pp: Kapliński i Sobolewski.

— Za pośrednictwem Członka Feista osoba niewiadoma nadesłała dla loteryi dzisiejszej 86 sztuk fantów głównie złożonych z materyi na suknie.

— Onegdaj dziatki pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostające, korzystając z uprzejmości Brekmana zwiedziły Cyrki i Teatr małpi.

— Jutro o godzinie 5tej po południu, w domu pod Nrem 930, przy ulicy Chłodnej, w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia *Gwoździarzy*, pana Klossa Edwarda, odbędzie się sessja Majstrów do tegoż Zgromadzenia należących, a to pod przewodnictwem delegowanego Assesora starszego Sekretarza Magistratu, p. Kazimierza Wiemana.

— W Poniedziałek o god: 5tej po południu, w domu Nro 2635, przy ulicy Źródłowej, w lokalu Starszego Zgrodzenia *Białoskórników*, p. Tomasa, odbędzie się zwykła półroczna sessja Majstrów do tegoż Zgromadzenia należących, a to pod przewodnictwem Ławnika Magistratu, P. Szymona Olszewskiego.

W Poniedziałek, o godz: 5tej po południu, w sali Magistratu, w pałacu zwanym Namiestników, odbędzie się zwykła kwartalna sessja Majstrów do Zgromadzenia *Jubilerów*, *Złotników* i *Grawerów* należących, a to pod przewodnictwem delegowanego Assesora, Ławnika Magistratu, P. Juljusza Kauna.

— Jutro, odbędzie się popis egzaminowy roczny w Szkole Handlowej, na Krakowskiem Przedmieściu w zabudowaniach po Śto-krzyzkich.

— W poniedziałek Księżyc w tym miesiącu najbliżej ziemi będzie o g. 12-tej m. 7 wieczorem.

— Znany na polu archeologicznym p. Matias Bersohn umieścił swą pracę w ostatnim numerze Kłosów, nadanyjej tytuł „Pomnik bronzowy hrabiostwa Hennenbergskich w kościele w Roeuchild. O ile nam wiadomo, nieszczędził on kosztów na wykonanie dwóch znakomicie odrobionych drzeworytów, przedstawiających pomnik, którego robotę w artykule powyższym p. Ber-

sohn przysądza znakomitemu Witowi Stwoszowi krakowianinowi, popierając to swoje twierdzenie zdaniami zagranicznych autorów. Z artykułu dowiadujemy się, że bogaty zbiór archeologiczny ś. p. Heidelofta pr. szkoły politechnicznej w Norymberdze wystawiony zostanie na sprzedaż: spodziewać się należy, że niejeden szczegół tyczący się Stwosza, albo nieznany: rysunek stanie się ogółowi przystępniejszym.

— Niezadługo zbliża się chwila losowania premjowej pożyczki.

— Egzaminy po ochronach odbędą się w przyszłym miesiącu.

— Dr. Czerwiński lekarz kąpielowy we Freiwaldau (Gräfenberg) wzywa właścicieli ziemskich w okolicy górzystej w źródła obfitującej, do założenia wspólnie zakładu hydroterapeutycznego.

— Zakład fotograficzny K. Brandla i spółka bezpłatnie fotografuje chorych dotkniętych guzami patologicznemi lub innego rodzaju cierpieniami.

— Antoni Rubinsztein, zwany w świecie muzykalnym: Appolinem klawiszów, zamierza w Październiku przybyć do naszego miasta. Koncerty swoje Rubinsztein urządzi zapewne w sali wielkiego teatru.

— Delegowany do zbierania składki wielko-tygodniowej p. Dąbrowski Ignacy złożone w ofierze 4-ry lichtarze, platerowane, z których dwa pochodzą od p. Henneberga Juljana i Czajkowskiego Michała, drugie dwa od Ludwika Norblin'a, oddał wedle życzenia ofiarodawcy, dwa do kaplicy S. Ducha w miejscowym szpitalu, a dwa do kościołka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Ponieważ dotychczas budowane velocipedy wymagają do biegu siły ludzkiej, pomyślano obecnie o ulżeniu tej sile, a to zmuszając wiatr do popychania wózka, za pomocą stosownie urządzonego żagla na przodzie. Taki samojazd żaglowy, który zwaćby należało „pędziwiatrem“ kursuje już pomiędzy Treport'em i Eu we Francyi.

— Od niektórych turystów naszych, otrzymujemy zadawalniające wiadomości o obecnym stanie salin w Wieliczce. Stan ten bynajmniej nie pogorszył się i jest nadzieja, że przy użyciu możliwych środków, zalew usunięty zostanie. Zalane są siódme i pół szóstego piętra. Zarząd miejscowy dozwala ciekawym zwiedzać kopalnie, i oglądać wszelkie osobliwości, co równie jak dawniej ma miejsce przy towarzyszeniu muzyki, sztucznych ogni i innych niespodzianek.

— Do źródeł mineralnych w Druskienikach, przybyło dotychczas przeszło trzysta rodzin. W liczbie przybyłych znajduje się kilkanaście osób z Królestwa i kilka z zagranicy. Przy źródłach grywa codziennie orkiestra z Warszawy, pod kierunkiem p. Lanckorońskiego. Park i ogród w r. b. zostały wzorowo i z gustem uporządkowane. Zjazd do Druskienik zwykle trwa do 15 Lipca, w tym roku jednak, zapewne i do końca miesiąca przybywać będą chorzy. Doktorem źródłowym jest Dr Pilecki, znany i błogosławiony przez wielu, którzy u wód w Druskienikach pozbyli się chorób lub doznali ulgi w swojej niemocy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, w jatkach rzeźniczych na ulicy Gęsiej, dwaj rzeźnicy: Josek Chajna i Jan Gębarski, wszczęli między sobą bijatykę, w czasie której, pierwszy z nich zemdlał. Chajna odesłany został do szpitala starozakonnych, Gębarski zaś aresztowany, dla ukarania podług prawa.—W cyrkule Zamkowym, wyrobnik, Wojciech Lisiewski, w domu pod 518 mieszkający, pobił swoją żonę Ewę, do tego stopnia, że taż bez czucia została. Kobietę odesłano do szpitala, męża zaś jej aresztowano dla ukarania.—W cyrkukule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1548, Piotr Możdżeński, utrzymujący traktjernię, będąc napiłym, wyskoczył przez okno parteru na trotuar i skaleczył sobie nieszkodliwie głowę. Możdżeński do Szpit. Dzieciątka Jezus odesłany został.—Buchhalterowi Miłodrowskiemu, w czasie, gdy zdrzemnął się w Saskim ogrodzie, kobieta jakaś dotąd niewiadoma, wyciągnęła z kieszeni pugilares z 970 rublami sr. w biletach kredytowych, w liczbie których było 9 sztuk 100 rublowych nowego stempla. Śledztwo zarządzono.

— *Z Wilna* pod d. 6 Lipca donoszą do Gazety Handlowej: *Żyta* miejscowego, daje się czuć wielki niedostatek; płacą ceny dotychczas niepraktykowane, rs. 1 k. 50 za pud. Żądania bardzo są liczne. Włościanie nieposiadający gruntów cierpią straszną nędzę. Widoki na urodzaje wiele obiecują.

— *Z Krynicy.* Pomimo niesprzyjającej pogody, bo zimna i ustawicznych deszczów, jakie tutaj prawie ciągle od 1-go Czerwca panują, zjazd gości na kurację jest nader wielki. W bieżącym roku leczących się jest o 160 więcej aniżeli w przeszłym. Do końca Czerwca już przeszło 400 osób zjechało tutaj dla poratowania zdrowia, między którymi widzimy wielu dostojników ze stanu duchownego, znakomitości wojskowych i mnóstwo obywatelstwa. Ilość kąpieli dziennie wydawanych dochodzi już do 160.

Z Ciechocinka d. 8 Lipca 1869 r.

Nic dziwnego, że wody krajowe mineralne, obchodzą nas bardziej niż zagraniczne. Ciechocinek skutkiem ułatwionej kommunikacji, o 7 godzin drogi odległy tylko od Warszawy, posiadający ustaloną sławę leczenia chorób dziecinnych, a zwłaszcza skrofułów, corocznie gromadzi liczne rodziny z kraju i W. ks. Poznańskiego; przeważny jednak kontyngens prawdziwie chorych dostarcza Warszawa. Układ kuracji na sezony sześcio-tygodniowe poczynając od 1 Czerwca, uwydatnia podział odwiedzających wody Ciechocińskie na następujące grupy: do połowy Lipca, kurują się *prawdziwie* chorzy, do końca Sierpnia przeważnie warszawianie, urzędnicy sądowi i rodziny obywateli ziemskich, sezon ten środkowy jest najbardziej modny i ożywiający miejscowe towarzystwo, przez baliki, koncerty, wycieczki w okolice i kojarzące się małżeństwa. W połowie tego sezonu i już prawie do końca ostatniego przybywają licznie obywatele ziemscy po skończonych żniwach do swych rodzin, wtedy życie towarzyskie wre na dobre, kuracja jest tu już na drugim planie i prawdziwie chorych upatrzyć trudno.

Zdamy wam sprawę z pierwszego tegorocznego sezonu:

Czerwiec do 27 był zimny i dżdżysty, odtąd aż do dziś panują upały. Pomimo takiego stanu pogody, kuracja szła dość pomyślnie, przypadkowych chorób żadnych niebyło prócz zimnic i to między miejscowymi mieszkańcami, Lekarz źródłowy *Ignatowski*, oraz *Gawroński*, z Włocławska, *Lubowski* z Nieszawy, niemogli się uskarżać na brak pacjentów, bo w pierwszym tym sezonie prawdziwie chorych szczególniej z rodzin izraelskich, było dosyć! Osób w ogóle 425, z tych kąpiących się zapisano do dziś 397, oprócz pijących tylko solankę i inne wody mineralne, których miejscowa apteka ma bardzo obfity skład, a szczególniej też naturalne wprost ze źródeł sprowadzonych, nietylko na miejscowe potrzeby, lecz w znacznych partjach rozsy-

ła po prowincji, do Łodzi, Zgierza a nawet do Warszawy.

Ciechocinek zatem jest w możności pomieścić do tysiąca osób, kiedy w pierwszym sezonie połowa mieszkań była literalnie próżna.

Życie w Ciechocinku jest bardzo drogie. Dla objaśnienia wyjeżdżających podajemy następujący rachunek:

Pojedynczej osoby:

Dziennie: Numer z pościelą, usługą, świecą i t. d. w hotelu Müllera, ... rs. 1 kop. 20,
obiad w tymże hotelu, ... kop. 50,
kawa na śniadanie i herbata wieczorem *z bułkami*. . . . . kop. 30

Razem rs. 2.

Na Sezon: Rodzina mogąca się pomieścić w dwóch pokoikach
Mieszkanie pryncypalniejsze rs: 30
„ pod tężniami . . „ 12

Artykuły żywności niezbyt drogie, pieczywo białe, dobrze wypieczone. Nabiał doskonały, ale za to mięso pomimo rozciągniętego dozoru bardzo liche, gdyż biją albo zbyt młode sztuki, albo krowy jałowe.

Dziennie przecięciowo oprócz mieszkania, pojedyńcze utrzymanie życia jednej osoby skromnie obliczając wynosić może około 45 kop.

Co do porządku ogólnego zakładu: Dróżki i trawniki spacerowe, ogród około galerji i same galerje w porządku, brak tylko uczuć się daje w alei głównej, tem więcej, że niewytłumaczona tradycyjna niechęć publiczności do spaceru w pięknym ogródku przy galerji cały kwiat towarzystwa skupia, na podobieństwo alei głównej w Saskim ogrodzie w Warszawie, w jeden punkt stanowiący aleją prowadzącą aż do zakładu warzelni soli, blisko wiorstę długą; na tak długiej alei zaledwie kilkanaście ławek ustawiono.

Dotkliwym także jest brak od lat kilku zapowiadanego zegaru wieżowego na galerji przy kaplicy, różnica bowiem pomiędzy zegarami w łazienkach umieszczonem jest znaczna, i codzień większa tak, że mając godzinę wyznaczoną do kąpieli, trudno jest zorjentować się z czasem. Publiczność na wody dość późno, bo dopiero o 8-ej rano się zgromadza.

Łazienki Nr. I, jak corok oczyszczone porządnie, ale w nich zamki u drzwi popsute, w wielu wannach woda z rur ciągle się sączy. W łaźni parowej możeby należało zmienić ławki stare, gnące się, aby uniknąć wypadków zarwania, z których jeden w teraźniejszym sezonie już miał miejsce. Łaźnie pojedyncze i tuszowe kąpiele dotychczas tylko w projekcie istnieją.

Muzyka z 12-tu osób złożona rozwesela codziennie gości, którzy i w chorobie z artyzmem rozstaćby się niechcieli. Alež jaka to muzyka! Gra ona rano na wodach, potem o godzinie 6-ej z południa, a wieczorem w teatrze, który z Petrokowa przybył i dał pierwsze przedstawienie w d. 4 Lipca r. b. (w niedzielę) odegraniem „Staroświecczyzny. We wtorek grano „Adama i Ewę“ (z dziwnie przerobionym tytułem) i „Dwie żony“ z francuzkiego w tłómaczeniu Sygietyńskiego, również z tytułem przekształconym podobnież. Jak na przedstawienia prowincjonalne była by gra niezłą, ale przy wyborze sztuk zwracaćby należało uwagę na potrzeby i wymaganie ukształceńszej publiczności: Adam z Ewą, przenieśli się w Warszawie do ogródków. W ogóle personel żeński uzdolnieniem artystycznem przewyższa mężczyzn. W d. 3 Lipca r. b., w sali Müllera miał miejsce bal pseudo-dziecinny, tańczyło par 20, bawiono się tylko do północy.

Majewski jak zwykle urządził gimnastykę dla dzieci w galerji głównej. *Budkowski* daje lekcje tańca. *Karlsbad* z Warszawy nieskarży się aby księgarnia stała pustkami. Są ochoczy czytelnicy w pierwszym sezonie. Jest tu jakiś spekulant ze steroskopami i loterją fantową, w której każdy bilet wygrywa. Byłem świadkiem jak paru pacjentów próbowało szczęścia, ciągle zwracając za pół ceny wygrywane przedmioty, rezultat kwadransowej próby, przyniósł spekulantowi rs. 2 kop. 75, a jeden z pacjentów jako trofeum fortuny wyniósł mydełko, drugi zaś piórnik, ale blaszany!

W towarzystwie zgromadzonem na pierwszy sezon, niebyło żadnej spójni ani łączności, małe koteryjki, suchoty kieszeniowe i gorączka trawiąca, pseudo arystokracja epidemiczna.....

Ale, ale, droga od kolei do warzelni, znajduje się w stanie przedpotopowym, gdyż widać brak funduszu na jej naprawę! *A. M.*

— Dyrektor lwowskiego teatru Miłaszewski, ma zamiar zjechać do Krynicy ze swą truppą.

— W dniu 4ym Lipca w Wieliczce zapowiedziana była loterja fantowa, muzyka, bal, sztuczne ognie na stawie. Dochód z wejścia ma iść na utrzymanie ochronki miejskiej, która w niespełna rok zebrała 2,000 flor. funduszu żelaznego.

— Tegoroczna loterja fantowa w Krakowie, tak jak i Warszawska nie miała szczęścia, za pierwszą razą deszcz ją zmoczył, później nie było amatorów na bilety z prostej przyczyny, że niemiano ochoty cacka wygrywać, i w końcu zniżono o połowę cenę biletów.

— P. Modrzejowska po pobycie w Krynicy, ma następnie zwiedzić Szczawnicę i Zakopane około 15 Sierpnia wróci do Krakowa, 19 wystąpi jeszcze raz w amatorskim teatrze w Wieliczce, a 20 na stałe zamieszkanie ma się udać do Warszawy.

— Przyjechali do Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major *Anenkow* i Rzeczywisty Radca Stanu *Witkowski*, z Petersburga.

— Jenerał-Adjutant ks. *Golicyn*, wyjechał za granicę.

— Ś. p. Petronella **Wize** panna, przeżywszy lat 95 w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłók z kościoła W-ch Świętych w d. 11 o godzinie 2 po południu na Cmentarz Powązkowski, i na nabożeństwo żałobne d. 12 o godz. 9-tej rano w tymże kościele odbyć się mające. (8606)

— Ś. p. Adolf **Starzyński** komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 43, pozostała żona z dziećmi i bratem zmarłego,zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok z koscioła Ś. Jacka przy ul. Freta, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą w poniedziałek przyszły d. 12 b. m. i r. o godzinie 6-ej po południu.

—5120— (8,592)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomości, jakie otrzymujemy z Paryża w przedmiocie zamiarów cesarza, względem interpellacji środ-

kowej lewicy, są wciąż sprzeczne same z sobą. Jeden z korrespondentów trwa w przekonaniu, że reformy nie nastąpią ani tak rychło, ani nie będą tak rozległe jak powszechnie sądzą, i że cesarz przedewszystkiem odmówia stanowczo zgodzenia się na odpowiedzialność ministrów. Inny korrespondent donosi przeciwnie, że tegoż samego dnia, kiedy interpellacje w Izbie złożonemi zostaną, rząd nie czekając dyskussji, udzieli Ciału Prawodawczemu wiadomość o reformach, które ma zamiar wprowadzić do konstytucji, a reformy te odpowiadać będą życzeniom sformułowanym w interpellacjach.

Przeczuwamy, że posiedzenia tegoroczne Ciała Prawodawczego będa nader burzliwe. Reprezentanci narodu głośno odzywają ze swemi zamiarami domagania się od rządu ni mniej ni więcej, tylko przekształcenia jego formy, na co rząd pewno się nie zgodzi, postanowiwszy sobie zrobić bardzo ograniczone ustępstwa, jak np. prawo mianowania wiceprezydentów przez Izbę, głosowanie budżetu artykułami a nie rozdziałami, zmienienie interwencyji rady stanu w poprawki pomiędzy rządem a Ciałem Prawodawczem, i wznowieniu prawa interpellacji. Rok temu ustępstwa te byłyby miały swą ważność: dziś są niewystarczające.

Tak utrzymywały ostatnie jeszcze dzienniki: dzisiejszy telegram przynosi zupełnie co innego.

„Constitutionnel" wspomina o pogłosce, jakoby minister Stanu Rouher oświadczyć miał deputowanemu Buffet'owi, iż rząd walczyć będzie przeciwko interpellacjom większości, jako niezgadzającemi się z konstytucją.

W poniedziałek, deputowani lewicy w liczbie około czterdziestu odbyli posiedzenie, które miało się jeszcze powtórzyć. Treść posiedzenia trzymaną jest w najgłębszej tajemnicy, atoli zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zajmowano się głównie polityką zagraniczną.

Ministerjum hiszpańskie podało się do dymissji: słychać że Rivero zostanie prezesem gabinetu. Kortezy mają się naradzać temi dniami nad wnioskiem dotyczącym udzielenia votum nagany ministrowi Herrera. Czem wszakże zasłużył sobie na takowe, telegram nie objaśnia.

Po dwunastodniowych, a silnie ożywionych sporach, Izba niższa peszteńska przyjęła w d. 6 b. m. większością 203 głosów przeciwko 156 projekt do prawa stanowiącego, iż odtąd sędziowie będą nominowani od rządu, nie zaś jak dotychczas, wybieralni.

Dzienniki zajmują się ciągle ustąpieniem tymczasowem hr. Bismarcka ze stanowiska pruskiego prezesa rady ministrów, i wielu chce w niem widzieć ze strony tego męża stanu zamiar zaniechania w zupełności kierunku spraw wyłącznie pruskich, dla poświęcenia się jedynie sprawom związku. Reskrypt królewski wszelako odnoszący się do tego przedmiotu, udziela p. Bismarkowi czasowy tylko urlop, i w jesieni dopiero będzie można wiedzieć na pewne, co spowodowało hrabiego do powzięcia obecnego postanowienia.

W sprawie stanowczego obsadzenia posady ambassadora pruskiego w Paryżu, opóźnionej przez śmierć hr. Goltza, nic jeszcze niewiadomo, pomimo że głos powszechny nadaje tę godność hr. Werther, posłowi pruskiemu w Wiedniu.

Zdaje się, że konstytuanta serbska jest w zgodzie z rejencją, co do szybkiego przeprowadzenia do kresu narad nad nową kwestją. Projekt odesłany bezpośrednio do kommissji, w celu zbadania go, określa podstawy organizacji politycznej księstwa, uświęca prawo własności, wolność osobistą, niezależność sędziów, równość wszystkich obywateli w obliczu prawa, swobodę religijną, wolność prassy, zniesienie pańszczyzny i nową formę podatkową. Nadaje oprócz tego nowe instrukcje polityczne krajowi: jedną tylko izbę dzielącą z księciem władzę prawodawczą, a w takim razie senat będzie ciałem czysto doradczem. Ministrowie są odpowiedzialni: samorząd gminny utrzymany.

Z Wenezueli piszą, że jenerał Pulgar prezydent prowincji Zulji stanął otwarcie przeciwko rządowi na czele 6000 ludzi, a rząd wysłał doń kommissję, dla porozumienia się z nim. Pulgar także był powodem że port Macaraibo, (stolica Zulji) zamkniętym został dla obcych okrętów, ponieważ urzędnicy tameczni, zamiast odsyłać wpływy do jeneralnego rządu w Carracas, używali ich według swego upodobania.

Z widowni wojny w Paragwaju, brazylijska poczta przynosi nowiny o rozmaitych zwycięztwach, których potwierdzenia atoli oczekiwać należy.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France. La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 9 Lipca godz. 10 m. 55 wieczór.

Paryż.—Według doniesienia dziennika „Public", ważne postanowienia rządu będą dziś Izbie udzielonemi. „Patrie" donosi, że dzisiaj zbliżenie się rządu do znakomitszych członków Izby, doprowadziło do porozumienia się Rząd urzeczywistni reformy. Senat ma być natychmiast zwołanym. Senatusconsultum nad którem naradzić się mają, wprowadzić ma w życie program interpellacyjny. Niektóre dzienniki zapewniają, że ministrowie podali się do dymissji. Rouher otrzymał polecenie ułożenia nowego gabinetu, do którego wejść ma czterech członków stronnictwa środkowego.

SZPILKA DJAMENTOWA.

O zmarłym w Paryżu hrabi Châteauvillard opowiadają rozmaite anegdoty, a między innemi następującą:

Pewnego wieczora przy wyjściu z balu, spotkał hrabinę de Liadières schodzącą także po schodach i dość zakłopotaną koronkami wiszącemi od sukni, które jakiś niezgrabjasz oderwał i potargał nastąpiwszy na ogon od sukni.

— Czy chcesz hrabino szpilki?

— Bardzoby mi się przydała, ale nie przypuszczam abyś hrabia nosił poduszkę ze szpilkami w kieszeni.

— Poduszki nie mam, ale znajdę szpilkę na usługi Pani.

Po tych słowach hrabia wyjąwszy z krawatu szpilkę djamentową, podał ją hrabinie.

— Szpilkę zwyczajną przyjęłabym z wdzięcznością, ale takiej nie mogę.

— Czy djament temu zawadza? To i na to rada się znajdzie, — odpowiedział hr. Château villard, i ułamawszy główkę szpilce rzucił ją daleko od siebie, sam zaś trzpień podał jej do zapięcia koronek.

SZARADA PREMJOWA.
(A. T.)

Pierwsze trzecie gdy drogie, już nie *drugie trzecie;*
Wszystko późniejsze w zimie, a wcześniejsze w lecie.

(Znaczenie zeszłej Zagadki, *Metal*).

(Kto pierwszy nadeszle rozwiązanie powyższej Szarady, otrzyma jako premjum „*Ramoty Starego Dętiuka*,“ 2 tomy).

Redaktor, W. *Szymanowski*.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. —Podaje do wiadomości, iz od dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., pociągi towarowe odchodzić będą każdodziennie z Pragi do Terespola, jakoteż z Terespola do Pragi. Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów wystawione są na widok publiczny, na każdej stacji.
(3—3) —5025—

— Jutro w Niedzielę w Prado za rogatkami Wolskiemi na zakończenie muzykalnej zabawy odegrany zostanie po raz drugi capstrzyk wojenny z pochodem przez główną aleję i oba mosty z pochodami, a nadto spalony zostanie fajerwerk, tudzież ognie bengalskie na lądzie i wodzie.

— Tomaszów Breziński dnia 2 Lipca 1869 r.— Wynurzyć publicznie objaw wdzięczności osobom, które na to zasłużyły, jest obowiązkiem każdego nieobojętnem patrzącego okiem na dobrodziejstwa przez osoby te spełniane. Tutejsza gmina żydowska od czasu zamieszkania jej w naszem mieście pozbawioną była Szkoły Elementarnej, tak koniecznej dla rozszerzenia oświaty między ludem. Dzięki jednak ciągłym staraniom czcigodnych członków tejże gminy, mianowicie pp. Dawida Folušnika, Lajzera Bernsztejna, i Abrahama Skrobysia, założenie Szkoły Elementarnej wyznania Mojżeszowego nareszcie przyszło do skutku. Fakt ten tem więcej jest godzien pochwały, że bynajmniej niewysokie wykształcenie, lecz zacne rzeczy pojęcie, było pobudką wspomnionym członkom gminy do tak gorliwego współudziału przy założeniu tej dobroczynnej instytucyi. —5041—

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców.

Podając do wiadomości publicznej, iż popis egzaminowy roczny w Szkole handlowej z postanowienia Władzy edukacyjnej, odbędzie się w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b., to jest w przyszłą Niedzielę w lokalu po-Sto-Krzyzkim, na Krak:-Przedmieściu, ma zaszczyt do uczestniczenia w takowym zaprosić PP. Kupców i Rodziców uczącej się młodzieży handlowej.— Zapis uczniów na rok następny, rozpocznie się z dniem 18 Lipca, i trwać będzie do włącznie 15go Sierpnia r. b., w każdą Niedzielę i Święto.—Każdy nowo zapisujący się uczeń, winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie. Nadmienia się przytem, iż pomimo zapisu, lekcje rozpoczną się w dniu 18 Lipca, i w każdą Niedzielę i Święto, bez przerwy odbywać się będą.
(3—3) — 4951 —

— *Adam Bogusławski*, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki, narośle i brodawki wszelkiego rodzaju, bez użycia ostrych instrumentów; własnym sposobem, samemu tylko sobie wiadomym. Mieszka pod Nr 761, ul. Elektoralna, róg Białej. Wezwać go można i pocztą miejską. (1—0)—5,090—(8,605)

— *Wincenty Mellerowicz*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszswie, przeniósł mioszkanie do domu Nr 551 przy ulicy Długiej. —5,117—(8,601)

— Zbigniew Woźnicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą kancellarję do domu Hr. Augusta Zamoyskiego przy ulicy Rymarskiej pod N-rem 471 lit F. (nowy 6) położonego.
—5095— (8,597)

— Kantor Spedycyjny Leona *Barbanell*, przeniesiony został do domu wdowy Nowickiej pod Nr 656 przy ulicy Leszno, wprost Kassy Gubernjalnej.
(1—3) —5102— (8596)

— *Konsultacje homeopatyczne.*— Albert *Lic*, Dr medycyny z fakultetu wiedeńskiego, przeniósł mieszkanie do nowego domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od ulicy Miodowej, i przyjmuje chorych do 10tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu.
(1—6) —5084— (8551)

— Szymon *Rodzyn*, Patron Trybunału, przeniósł kancellarję swoją do domu W. Natansohna przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a* od frontu.
(1—3) —5101— (8604)

— Doktor Juljusz *Wyrzykowski*, Lekarz ordynujący w Szpitalu Ewangelickim, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Leszno pod Ner 32 nowy, naprzeciwko ulicy Solnej, (pierwszy dom za kościołem); przyjmuje chorych z rana do godz: 9tej, i po południu od 4tej 6tej.
(1—3) —5087— (8552)

— Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej, przy ulicy Niecałej pod Nr 3.

— Do miejsc spacerowych w naszem mieście egzystujących, można zaliczyć piękny i powabny ogród, istniejący obok Doliny Szwajcarskiej, licznie nawiedzany przez tutejszą publiczność, czy to idącą z miasta, czy powracającą z Łazienek i ogrodu Botanicznego, noszący nazwę *Nowej Szwajcarji*, w którym przy rychłej usłudze posilić się można: kawą, śmietaną, mlekiem zsiadłem, poziomkami, i t. p., przy dźwiękach bezpłatnej orkiestry. Nadto dla młodej generacji, urządzoną jest wedle nowych ulepszeń Gimastyka, szczudła do chodzenia, huśtawka, i t. p. zabawy; dla starszych zaś wiekiem, urządzoną jest strzelnica o 3ch tarczach pod kierunkiem właściciela tejże, z powołania Puszkarza Jana Lewińskiego, który z największą uprzejmością, udziela wszelkich instrukcji, jak należy obchodzić się i trafnie użyć strzału z bronią Floera i wiatrówki.
— 5083 —

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH
MAURYCEGO NELKENA,
przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

Potrzebne są: 1) Kolonja za rogatką Mokotowską, lub Belwederską. 2) Majątek Ziemski, blisko Warszawy, w szacunku rsr. 30,000.

Jest do ulokowania w całości lub częściowo rubli sr. 60,000, w papierach publicznych, na 1szy numer hypoteki domów w Warszawie.
I (2—0) —5,021— (8,437)

Fabryka parowa farbowania, prania wszelkiego odzienia i wyjmowania plam z onego, oraz prania i reparacji koronek Konstantego Hermanna, mieszcząca się przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, Nr 543. Dla dogodności Szanownej Publiki, przyjmuje wszelkie obstalunki i roboty w Magazynie Rękawiczek, w domu dawniej Blanka, Nr 461, przy ulicy Senatorskiej.
(1—24) —5106—(8607)

Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych

i WYROBÓW GALANTERYJNYCH,

pod firmą:

KAROLA WOYCZYŃSKIEGO,

istniejący od lat trzydziestu kilku w domu Dąbrowskich, Nr 614*b* (3), przy ulicy Wierzbowej, prowadzonym będzie nadal przez podpisaną.

Skład rzeczony zaopatrzonym jest w Towary właściwe, z fabryk krajowych i zagranicznych, i przyjmuje wszelkie zamówienia z miasta i z prowincji.

Wanda Woyczyńska

(2—3) —4938—(8405)

Sztuczna Cerownia i Wywabialnia Plam

Felixa Stobińskiego.

Ceruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w suknach jak i kortach, dywanach, szalach, i t. p., przedmiotach, oraz i wszelka reperacja garderoby męzkiej, przyjmuje się; przytem Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób damskich męzkich i kolorów wełnianych z zaręczeniem że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które te rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów, wszystkie to przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy-Świat Nr 1314 wprost kantoru Nelkena nie dochodząc ulicy Ordynackiej, gdzie Cyrkuł Xty wtym domu poprzednio mieścił się.

(1—3) —5082—(8589).

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane Karaluchy, Francuzy i Prusaki, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, **W. Dzislewskiego**, przy ulicy Senatorskiej; Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzina** do wywabiania plam. (5—10) —4320—(5570)

MIESZKANIE

składające się z dwóch Pokojów, Salonu o 5ciu oknach, z Przedpokojem wspólnym, na 1szem piętrze od frontu, w domu Nr 1109, róg Grzybowskiej i Waliców, do wynajęcia, każdego czasu. Obejrzeć można od 1szej do 4tej z południa. (2—2) —4914—(8599)

ANANASY

świeże olbrzymie,

poleca Skład **Ant. Stępkowskiego.**

(2—3) —5032—(8476)



Jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,

o 6ciu oktawach za nader nizką cenę, z powodu potrzeby reperacji takowego. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 13 nowym, na 2iem piętrze Nr 6 mieszkania od godziny 10ej rano do 5ej po południu.

(1—1) —5073—(8579)

Student Szkoły Głównej

Wydziału Fizyko-Matematycznego pragnie udzielać lekcje, w Warszawie przez czas wakacji, uczniom z Gimnazjum lub też przyspasabiać do szkół. Życzący sobie raczy złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod literami R. B. (1—1) —5086—(8570)

Do sprzedania

FOLWARK

rozległości przeszło 90 diesiatyn (6 włók), 14 wiorst (2 mile), od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w bliżkości miast fabrycznych. Życzący sobie nabyć takowy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa osób trzecich na ulicę Grzybowską pod Nr 14 nowy, lokalu Nr 3, dla powzięcia bliższych objaśnień.

(1—4) —5104—(8577)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło Rs. 1 Kop 40, Rs. 1 Kop. 55, Rs. 1 Kop 65, Rs. 2, Rs. 2 Kop. 25 i Rs. 2 Kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej, z któremi to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności. **S. LILIENTHAL.**

Ulica Długa, Hotel Niemiecki, Nr 584.

(3—6) —4879—(8095)

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nie ustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9, dom Wgo Hesse'go, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można. (2—3) —5069—(3199)

Łazienki i Łaźnie Parowe,

tak zwane KOZŁOWSKIEGO,

przy ulicy Rybaki, po kompletnem odświeżeniu z dniem dzisiejszym do użytku Szanownej Publiczności otwarte zostały. (1—1) —5094—(8602)

Kantor różnych zleceń

BOŃCZY RUTKOWSKIEGO,

b. Urzędnika kl. IX pod Nr 543, przy ulicy Długiej w dawnym domu Elerta zwanym, mieszczący się.

1) Redaguje prośby w językach polskim i ruskim do Najjaśniejszego Pana i do wszelkich Władz Królestwa i Cesarstwa, oraz przyjmuje tłomaczenia wróżnych językach, udziela dokładne informacje ustne i piśmienne, pośredniczy wsprzedażach, kupnie, dzierżawieniu i zamianie wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich, jak niemniej lokacji kapitałów.

2) Ma do umieszczenia rządców dóbr, domów, ekonomów, buchhalterów, kassjerów i pisarzy, nauczycieli, sekretarzy z różnemi językami, guwernantki, bony, gospodynie, majstrów wszelkich rzemiosł, służących obojej płci dla Rossjan i Polaków tu, na prowincję i do Cesarstwa.

(1—5) —5099—(5358)



SZAFA

do Magazynu Sukien i Okryć przydatna, sosnowa, na dębowy kolor lakierowana, z dwóch części, wierzch oszklony, spód o 6ściu Szufladach, mająca wysokości łokci 5¼, szerokości łokci 4½, za Rs. 50 do sprzedania; również **ŻYRANDOL** o trzech płomieniach, do gazu, za Rs 10. Wiadomość w Magazynie Jana Thonnes'a, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego. (1—1) —5108—(8426)

KANTOR INTERESÓW HIPOTECZNYCH
MAURYCEGO NELKENA
na Krakowskiem-Przedmieściu.

Żądane są summy do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki domów w Warszawie Rs. **2,000, 3,000, 7,000, 9,500**

Na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem na **Dobra Ziemskie.**

W Gubernji Warszawskiej	Rs. **4,500**
	„ **6,000**
	„ **6,000**
	„ **10,000**
	„ **40,000**
W Gubernji Płockiej	„ **3,000**
	„ **3,000**
„ Lubelskiej	„ **12,000**
„ Radomskiej	„ **3,000**

Domy w Warszawie do sprzedania:

Przy ulicy Nowolipie za Rs. **30,000**
„ „ Karmelickiej „ **45,000**
„ „ Jerozolimskiej **75,000**

Dobra Ziemskie do sprzedania:

W Gubernji Warszawskiej	Rs. **22,000**
	„ **43,000**
	„ **50,000**
W Gubernji Radomskiej	Rs. **50,000**
	„ **72,000**
„ Petrokowskiej	„ **21,000**

Las grabowy i brzozowy w gubernji Płockiej diesiatyn 135 (włók 9).

Udział w cukrowni z kapitałem Rs. 10,500, która to cukrownia przyniosła dywidendy w roku 1868 20%.

Kolonia do sprzedania 8 wiorst za Warszawą, w szacunku rs. **4,500.**

Kapitały do ulokowania na pierwszy numer hipoteki domów w Warszawie Rs. **25,000, 10,000, 8,000,** na Dobrach Rs. **8,000.**

Poszukiwane są: Dom murowany przy ulicy pierwszo-rzędnej z ogrodem w szacunku od Rs. **60,000** do **90,000.**

Bliższą informację o wyżej wzmiankowanych interessach, powziąć można każdodziennie w Kantorże.

(3—3) —4636—(7743)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE

z kilku pokojów urzędowej roboty,



a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafa do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(3—12) —4831— (5922)

WOZY MEBLOWE

wynajmują się na dzień lub pół dnia z końmi lub bez takowych, ulica Nowe-Miasto za kościołem Panny Marji, Nr 1921/2 i 3 gdzie Fabryka Dzwonów.

(1—3) —5085—(8576)

WYPRZEDAŻ
ZUPEŁNA.

Z powodu zupełnego usunięcia sprzedaży cząstkowej, zarządziłem z dniem 16 Czerwca r. b.

WYPRZEDAŻ
wszystkich moich artykułów,

jak:

LAMPY, MASZYNKI do kawy różnej konstrukcji, **LATARNIE, WANIENKI, KONEWKI, KUBEŁKI, WATERKLOZETY, NACZYNIA kuchenne, PIECYKI** kuchenne nowej konstrukcji do gotowania i ogrzewania, **ŻELAZKA** do prasowania, **PIECYKI** do palenia kawy na spirytusie, bardzo praktyczne, i t p., po cenach znacznie zniżonych.

Również zamierzam po uskutecznionej Wyprzedaży, odnająć Sklep mój razem z Urządzeniem, lub bez takowego. Reflektanci zechcą się zgłosić do niżej podpisanego.

J. ZBROŻEK.

Na Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr 461.

(10—12) —4363—(7335)

Skład Kolonjalno-Wiktuałowy
H. ŻELIGOWSKIEGO i Ski,
na Nowym-Świecie wprost wodociągu,

niniejszem uprzejmie uprasza łaskawych kundmanów, kupujących niebezpośrednio w rzeczonym składzie o zwracanie uwagi na torebki i papier, jakie nadal stale zaznaczanemi będą stęplem firmowym, i o wymaganie rachunków, które na żądanie każdemu wydajemy.

Chcąc sprzedać jak najtaniej, nie przyjęliśmy zasady zwiększenia sobie klienteli tak zwanem koszykowem, a ztąd czasem narażeni bywamy na uskarżania się na ceny i towary, jak się okazało zupełnie z naszego składu nie pochodzące. Malwersacje posunięto do expedjowania towarów na listowne żądanie jednego z naszych kundmanów, jakkolwiek my tego listu nie oglądaliśmy.

H. Żeligowski i Ska.

(1—1) —5081—(8588).

RESTAURACJA,

istniejąca od lat kilkunastu w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, z dniem 8 Lipca 1869 r., przechodzi na własność moją. Obiady wydawane będą z pięciu potraw po kopiejek 30. Wszelkich potraw w każdem czasie dobrze sporządzonych, z rychłą usługą, po cenie nader umiarkowanej dostać będzie można, Z czem polecam się względom Szanownych gości, ze swej strony dołożę wszelkiej usilności i starania, ażeby każden z moich gości był zadowolniony. Wszelkie obstalunki tak większe jak i mniejsze przyjmują się.

J. B.

(2—3) —4948—(8295)

Potrzebny jest Niemiec,

który mógłby się zająć dozorem dwóch Chłopców, a zarazem usposabiać ich do szkół w języku Niemieckim, Polskim, a nawet i w Francuzkim. Wiadomość powziąć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

(1—5) —5103—(8585)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blizko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz najgłówniejszych wygranych na Rs. **75,000** i **50,000** i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr. **30,000, 20,000, 15,000. 10.000** i t. d., i t d. w ostatniem ciągnieniu 5-ej klassy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

„ „ **10,000**, oprócz wielu pomniejszych.

LOSY do 1-ej klassy 113 Loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.

(4—6) —4625—(7728)

W domu Nr 1066*k*, ulica Królewska, nowo otworzony został **ZAKŁAD STRĘCZENIA SŁUŻĄCYCH** wszelkiego rodzaju: Lokajów, Kucharzów, Stangretów, Stróżów, Parobków, Chłopaków; także Kucharek, Młodszych, Sług do wszystkiego, jak zwykle podług żądania JJWW. i WW. Państwa, tak w Warszawie jak i na Prowincji, chociażby w najodleglejsze strony; Gorzelanych, Gospodyń, Officjalistów i wszelką służbę.

W tymże Kantorze jest **Panna**-Służąca uzdatniona, która życzy sobie przyjąć obowiązek i wyjechać z Państwem do Cesarstwa do Gubernji Kijowskiej lub Wołyńskiej.

(2—3) —5045—(8472)

MAGAZYN

Wyrobów Żelaznyco i Stalowych,

przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, poleca:

Maszynki do karbowania falban.
„ do kawy, (non plus ultra), oraz inne ogrzewane spirytusem lub węglem.
„ do siekania mięsa.
„ do krajania chleba.

Żelazka do prasowania, ogrzewane węglem drzewnem, uznane za bardzo praktyczne; a to z przyczyny oszczędności paliwa, gdyż do całodziennego prasowania, ledwie za kilka groszy węgla się zużywa.

(1—10) —4982—(8359)



Garnitur mebli palisandrowych,

(Kanapa, 2 Stoły, 2 Fotele, 6 Krzeseł), tudzież serwantka mahoniowa i lustro są do sprzedania przy ulicy Nowolipki Nr 2405 (nowy 5). (1—3) —5075—(8583)

Mieszkanie na 3em piętrze,

złożone z 2ch pokojów z piwnicą na drzewo, do wynajęcia każdego czasu za rs: 100, może być dogodne tak dla kawalerów jakoteż dla Małżeństwa bez familji, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 341 (1—3) —5105—(8581).

Student Szkoły Głównej,

gruntownie posiadający język ruski, w stopniu poprawnej konwersacji, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje, dla przygotowania dzieci do gimnazjum. Interessowani raczą nadesłać swe adresy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. R. R, (1—1) —5098—(8578)

Do wynajęcia każdego czasu

W DOMACH BANKIERA LESSERA,

przy ulicy Instytutowej, pod Nr 1726 lit. K, L.

na 1-em piętrze 6 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, z gazowem oświetleniem; na parterze 2 Pokoje i trzeci w suterenie z kuchnią; na 2-iem piętrze 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia: z wszelkiemi wygodami, wodociągami i po zniżonej cenie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.

(1—3) —5097—(8569)

Dwa Pokoje umeblowane

od frontu do odnajęcia każdego czasu może; być ze stołem i usługą. Ulica Sto Krzyzka Nr 14 nowy, wiadomość w bramie na prawo. (1—3) —5091—(8580)

Pokoik do odstąpienia,

dla jednej osoby, z usługą, każdego czasu. Wiadomość w sklepiku w domu Nr 1497, przy ulicy Złotej.

(1—3) —5092—(8582)



12,600 Rubli sr.,

są do umieszczenia na nieruchomościach w Warszawie, przy celniejszych ulicach sytuowanych.— Bliższa wiadomość w domu pod Nr 779, przy ulicy Elektoralnej na 1-em piętrze, codziennie do godziny 11 rano.

(1—3) —5093—(8580)

Mieszkanie letnie w Helenowie

o półtorej wiorsty od stacji drogi żel. W. W. Pruszków położonem, są do najęcia 2 pokoje z kuchnią z meblami lub bez. Wiadomość u Rządcy w pałacu Nr 415 (nowy 15) na Krak: Przed: naprzeciw pałacu Namiestników położonym.

(1—3) —5043—(8496)



Młoda Wyżlica

w najlepszym gatunku rassy angielskiej bardzo ładnej, jest do nabycia na Krakowskiem Przedmieściu w ogrodzie dom rządowy Nr 48 nowy. Bliższa wiadomość w tymże grodzie u Ogrodnika.

(1—1) —5089—(8587).

OGŁOSZENIE.

(zamiast dawniej umieszczonego).

W Kantorze Warszawskiego Aleksandrowskiego Wojennego Szpitala, odbędzie się w Poniedziałek 30 Czerwca (12 Lipca) o godzinie 11 rano jedna stanowcza licytacja bez przetargu, na pomalowanie drewnianych i żelaznych szpitalnych sprzętów.

Do licytacji dopuszczonemi będą wszystkie osoby mające prawo zawierać umowy, zgodnie z przepisami wskazanemi w art. 627—650 części IV księgi I Zbioru Wojennych Ustanowień.

Życzący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przy prośbie wadium wynoszące 15% summy dostawowej i dokumenty na prawo uczestniczenia w licytacji.

Warunki można przejrzeć w Kantorze codziennie od godzi- 9 rano do 4 po południu. (1—1) —5112(D. W)

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 roku i dni następnych, poczynając zawsze od godziny 10-ej z rana na gruncie nieruchomości Nr 739a w Warszawie przy ulicy Tłomackiej, w magazynie Mód **niezawodnie** wyprzedawane będą przez publiczną licytację, rozmaite przedmioty, a mianowicie: Łóżka mahoniowe, meble, jesionowe, szafy, lustra, kredens i inne przedmioty, oraz towary z Magazynu Mód pochodzące, jako to: mantyle aksamitne, plusz jedwabny w różnych kolorach, szale wełniane francuzkie, wstążki, chustki, nessesserki, i inne rozmaite przedmioty, a to za gotowe pieniądze.

(1—1) —5111—(D. W.) **A. TYMECKI.**

TEATR W ŁAZIENKACH.

Jutro na Amfiteatrze w Łazienkach **MAŁŻEŃSTWO PRZY LATARNIACH.—NA KWATERZE,** wrazie niepogody w T. W. **„PIĘKNA HELENA“.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro **POSTANOWIENIA—ZA PIĘKNY—MŁYNARZ I KOMINIARZ.**

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (32—0) —3894—

Jutro:

1. „Uwertura z op. „Leonore,“ (Nr 3), (L. Beethoven'a).
2. Wezwanie do tańca, (K. M. Weber'a).
3. *a)* Powitanie lasu, kwartet na 4 waltornie, (Fr. Abt'a), wykonają PP: Politz, Petzolt, Schwan i Pillhatsch. *b)* Miasto i wieś, polka mazurka, (Strauss'a).
4. Potpourri z op. „Ernani,“ (Verdi'ego).
5. Uwertura z op. „Latający Holenderczyk,“ (Wagner'a).
6. Accelleration-walc, (Strauss'a).
7. Poświęcenie broni,“ chór z opery „Hugonoci,“ Meyerbeer'a).
8. „Podróż po Europie,“ potpourri, (Conradi'ego).
9. Uwertura z op. „Norma,“ (Bellini'ego).
10. Flugschriften-walc, (Strauss'a).
11. Ständchen, (solo na wiolonczelę i klarnet), (Hertl'a).
12. Marsz koronacyjny z op. „Prorok,“ (Meyerbeer'a).

Pojutrze:

1. Uwertura z op. „Precjoza,“ K. M. Webera.
2. Kadryl z op. „Pierwszy szczęśliwy dzień,“ Straussa.
3. Marsz żałobny, Chopina.
4. Potpourri z op. „Bal maskowy,” Verdiego.
5. „Aladdin,“ uwertura legendowa
6. „La Bouquetiére,“ walc Godfrey.
7. „Ave Maria,” F. Schuberta, instrumentował Bilse
8. Potpourri z op. „Robert djabeł“ Meyerbeera.
9. Uwertura z op, „Semiramis“ Rossiniego.
10. „Nad pięknym modrym Dunajem,“ walc Straussa.
11. Warjacje z kwartetu cesarskiego G. Haydna, wykona kwartet smyczkowy:
12. Marsz jubileuszowy Bilsego.

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (28—0) —3995(6532)

Dziś:

I. **„Hohe Gäste,“** scena przez Henrion'a. II. **„Leichte Cavallerie,“** scena ze śpiewem, w dwóch obrazach, muzyka Suppe'go.— **Jutro:** I. **„Man soll den Teufel nicht an die Wand malen,“** scena przez Wekl'a. II. **„Der Freund in der Noth,“** scena p. Bäuerl'ego. III. **„Der Olimp,“** z opery „Orfeusz w piekle.“ (Offenbach'a).

(1—1) —5118—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (28—0) —4021—

Jutro, Duet **„La belle Hélene.— Pojutrze:** po raz pierwszy Wielki duet **„Un drame en 1779.“**— Tegoż dnia 1sze wystąpienie P. **Margueritty Blanche.**

(1—1) —5115—

W KASKADZIE,

w Niedzielę, dnia 11go b. m., od godziny 4ej po południu, **Muzyka Wojskowa** grać będzie, a przy zmroku puszczony zostanie **Fajerwerk.** Za wejście od Osoby Kop. 15. Dzieci do lat 12stu płacą połowę. Właściciel poleca się względom Szanownej Publiczności.

K. Wagner.

(1—1) —5084—(8168)

Dziś, o godzinie 4ej po południu, daną będzie w Ogrodzie Saskim, na dochód Zakładów Sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, **Zabawa** Muzykalno-Kwiatowa w połączeniu z Loterją Fantową.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Holen: rs: — k: — rs 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	91	81	91	31
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	88	81	88	31
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	99	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	75	40	74	73
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	175	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	173	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	69	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	25
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	119	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 18⁶⁄₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 43⅓

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 10 rs. 115 k. 87½
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 98 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 80 rs. 94 kop. 50
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 50 rs. 94 k. 20

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 9 Lipca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. 8 k. 25; żyta od rs. 5 k. 85 do rs. 6 kop: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —, do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: 75 do rs. 3 kop: 90; kartofli od rs. 1 kop: 12½, do rs: 1 k: 20.

Okowity płacono, dnia 9go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 53 do rsr. 3 kop. 68½; za garniec od rs. 1 kop. 15 do rsr. 1 kop. 20.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 148.

Sobota.— Dnia 28 Czerwca (10 Lipca). Rok 1869.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

SZKICE KLINA

Zeszyt 4ty zawidrający: **po Capstrzyku**, jedna zwrotka z eposu ulicznego, 7. **Zdechlaki** dwie chwile z wieczorku zapustnego, 8. **Z lepszego świata**, z pamiętników marzyciela, wyszedł z druku.

Zeszyt 5ty zawierający: 9. **Nul**. 10. **Jedna z tych** nowelka wyjdzie niezadługo.

Cena zeszytu kop. :15. Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**. (3—3) —4587—

Wtych dniach opuściło prassę drukarską nowe dzieło prawne

„O zobowiązaniach"

podług kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV księgi trzeciej przez

Władysława Holewinskiego,

Professra Szkoły Głów. Członka Komissji Najwyższej Egzaminacyjnej zeszyt 1szy kop. 50,

Skład Główny w księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**.

(1—3) —5051—

OGŁOSZENIE.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, że w biurze rzeczonego Instytutu, odbędzie się w dniu 2 (14) Lipca 1869 r., publiczna licytacja; przez opieczętowane deklaracje, a po otworzeniu takowych głośna licytacja in minus, na oczyszczenie stawu i urządzenie na tymże kąpieli w ogrodzie Instytutu, na ogólną summę anszlagową rs: 1212 kop. 78½ wynoszącą.

Anszlagi i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codzienie w godzinach, w kancellarji Instytutu.

Członek Rady, Baron **Frederiks**.

za Sekretarza Rady **A. Zygmunt**.

(3—3) —4704—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Ducha w Warszawie.

Ponieważ ogłoszona na dzień 19 (30) Maja r. b., licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewu ossowego nie doszła do skutku przeto Rada Opiekuńcza oznacza drugą licytację na sprzedaż rzeczonego drzewa, która odbywać się będzie w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 5tej z południa w Kancellarji Szpitala przy ulicy Elektoralnej. Dla dogodności kupujących drzewo to może być zakupione partjami lub razem; o warunkach przekonać się można w kancellarji Szpitala lub u Rządcy dóbr Mienia.

w Warszawie d. 11 (23) Czerwca 1869 r.

Prezydujący

Rzeczywisty Radca Stanu **Wieczorkowski**

Nadzorca Szpitala **Michalski**.

(3—3) —4667—(Dz. War)

SĘDZIA KOMMISARZ MASSY UPADŁOŚCI

Antoniego Francikowskiego.

Wzywa wierzycieli massy upadłości Antoniego Francikowskiego, aby w dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 4tej po południu, w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr 549 urzędującym, osobiście lub przez umocowanych do tego pełnomocników stawili się, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejże massy.—w Warszawie d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r.

S. Natanson.

(1—1) —5100—(Dz. War.,

W domu pod Nr 870/1 (nowy 25), przy ulicy Ogrodowej, są do sprzedania z powodu wyjazdu,



Meble mahoniowe i jesionowe,

Zegary, Lampy, Bielizna stołowa, rozmaite Sprzęty i Naczynia kuchenne miedziane, oraz Naczynia stołowe. Wiadomość u Właściciela domu. (3—3) —5003—(8428)

SÓL P. PENNES.

Wielu lekarzy w Paryżu przepisuje takową dla przygotowania kąpieli **pobudzających** i **roztwarzających**. Każda prawie apteka w Paryżu posiada pudełko tej soli dla zastąpienia kąpieli **alkalicznych żelaznych, jodowych, siarczanych** i **morskich**. Słynny Dr Raciborski w Paryżu udzielił wraz z innymi najznakomitszymi lekarzami chlubne zaświadczenie tej preparacji i zalecają jako silny czynnik therapeutyczny zewnętrzny w słabościach **lymfatycznych** i **żółciowych**; dla przywrócenia **energji muskułom** i **nerwom**. Skład główny w Paryżu na ulicy de la Sorbonne, 4; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.

(1—8) —5061—(8335)

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

Jakóba Ehrlich,

przy placu Teatralnym w b. pałacu Blanka.

Otrzymał temi dniami:

Cygara	*La Coronada*	po kop.	5.
„	*Cassilda*	„	5.
„	*Cazadores*	„	8.
„	*La flor de Tabacos*		8.

i Papierosy *Larissa* po kop. 1 i pół, odznaczające się wyborowym smakiem i aromatem.

(2—3) 5020—(8471)



Żądaną jest Summa w ilości Rs. 600,

na 1szy Numer hypoteki Kolonji odległej o 3 wiorsty od pierwszej stacji za Warszawą kolei Petersburgskiej. Procent stosownie do umowy może być wypłacalny, lub też Osoba wypożyczająca może mieć zapewnione mieszkanie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na ulicy Chmielnej, Nr 26 nowy, mieszkania Nr 18.

(3—3) —4984—(8393)

KUŹNIA

PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE DO KUCIA KONI PRZY FABRYCE WYROBÓW MECHANICZNYCH.

J. WORONCOWA WELJAMINOWA,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, pod Nr 1600 lit. O.

Kucie koni odbywa się przez ludzi uzdolnionych pod nadzorem miejscowego weterynarza, co daje zupełną gwarancję.

Dla surowych i narownych koni są odpowiednie przyrządy dozwalające kuć takowe zupełnie spokojnie.

Kucie koni trwa od 6 rano do 7 wieczor.—Ceny są następujące: za okucie jednego konia 90 k., 1 rs. i 1 rs. 10 k. Kontrakty na kucie koni miesięczne lub roczne mogą być po następujących cenach, a mianowicie: za kucie jedno-miesięczne od konia rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 50 w Kantorze fabryki zawierane.

Sprzedaż podków odbywa się na pudy i sztuki.

(13—0) —2355—(2302)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY WARSZAWSKICH.

Istniejący od r. 1863, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr. Łubieńskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nr 1066k, posiada znakomity zapas **MEBLI,** ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów, w najrozmaitszych gatunkach, do salonów, buduarów, i rozmaitych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, zaopatrzony przytem w różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny zastosowane do wyrobu i gatunku drzewa, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła.—Jakkolwiek każdy wyrób do Magazynu wstawiony, ulegą poprzednio ścisłej krytyce biegłych, pod względem dokładności wyrobu i odpowiedniego materjału, wszelako na wypadek uszkodzenia z powodu ukrytej wady drzewa lub wyrobu, Skład poręcza do roku jednego bezpłatną reparację takiego uszkodzenia.

(3–6) —4116—(6918)

FABRYKA POWOZÓW
W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(Velocipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz ulepszony dwu kołowy amerykański nieprzewrotny **po cenach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie.

(7—14) —4436—(1565).

SIROP LAROZE
ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat pswodzenia jest dowadem jego skuteczności jako*:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywróeenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et Ce**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(1—24) —5058—(8280)



Fortepjan Zagraniczny,

mało używany, z starannie wypracowaną mechaniką, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę dla braku miejsca, przy ulicy Leszno pod Nr 29 nowym, w oficynie przy ogrodzie. (2—3) —4884—(8223)

WYPRZEDAŻ
BOLLET DO OKIEN
po znacznie zniżonych cenach,

odbywa się codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt, w domu W. Bogka Nr 477A, przy placu Teatralnym, obok Składu Sukna Pana Nowakowskiego. (7—10) —4369—(7,326)



Pod Nr 115 przy ulicy Piwnej, z powodu wyjazdu, są **Różne Rzeczy** do sprzedania, jako to: **MEBLE, SZKŁA, Dwie MASZYNY do szycia, PORCELANA.** Codziennie od godziny 10ej do 2ej i od 4ej do 6ej.

(3—3) —5026—(8457)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

ZAWIADOMIENIE.

W domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów.

Otworzyliśmy nowy Skład Płótna i Bielizny Stołowej, ufni że Szanowna Publiczność zaszczyci nas swoim zaufaniem, dołożemy wszelkich starań, by przekonać Szanowną Publiczność, że dostarczamy towary dobre i świeże, za co gwarantujemy, po cenach tańszych jak wszelkie dotychczasowe wyprzedaże.

Jako dowód taniości posłuży nasz

CENNIK

Jedna koszula męzka	od Rs.	1	Kop.	60
Jedna koszula damska	od „	2	„	—
Pół tuzina ręczników	od „	1	„	—
Pół tuzina serwet	od „	—	„	60
Nakrycie stołowe na 6 osób	od „	—	„	95
Perkal łokieć	od „	—	„	10

Płótna wszelkich fabryk, jakoto:

Pół sztuki domowego	od Rs.	3	Kop.	40
Pół sztuki hollenderskiego	od „	5	„	70
Pół sztuki Bielefeldzkiego	od „	6		
Poł sztuki cienkiej weby	od „	8		
Pół sztuki konstanckiego	od „	10		

Weba najcieńsza w całych sztukach począwszy od 22 rs. do 45.

Nakrycia na 6, 12, 18 osób jak niemniej płótna na prześcieradłą bez szwu po cenach bardzo nizkich. Wszystko w znacznym wyborze

SKŁAD PŁÓTNA przy ulicy Miodowej gdzie dawniej istniał skład Sukna Pana Jana Grabowskiego naprzeciw filarów.

Zamówienia z prowincji spiesznie i akuratnie są załatwiane.

(1—1) —5088—(8,137)

SZTUCZNA CEROWNIA
I WYWABIALNIA PLAM

A. ZWIERSKI & C^omp. M. T.

przy ulicy Niecałej Nr 10 nowy, dom G. Sletyńskiego w Warszawie.

Przyjmuje i naprawia wszelkie przypadkowe rozdarcia tak w sukniach jako i kortach, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób damskich, mezkich i kolorowych wełnianych materji, a także przyjmują się wszelkie rzeczy do farbowania.

(2—5) —4924—(8333)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP D^ra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(34—0) —7725 (2306)

KOSTJUMY DAMSKIE WEŁNIANE

Gotowe po rs. 12, Okrycia po rs. 7,

oraz płaszczyki od deszczu i wiele innych najnowszych fasonów Okryć damskich.

Nadszedł nowy transport do

MAGAZYNU OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich. (5—6) —4366—(7273)

ASFALT PŁYNNY

Z KOPALNI

D. H. HERINNGA,

czyli pierwiastek asfaltu, doskonały, tani i łatwy do użycia materjał przeciwko *wilgoci*, mianowicie: tak wielce szkodliwego grzyba (Schwam) w murach i drzewie jakoteż *rdzy* na żelazie, którego obszerne zastosowanie zagranicą przy *budowlach*, *w fabrykach żelaza*, *remizach na parochody*, nawet do smarowania *drutu telegraficznego* okazał się nader praktycznym.

Tekturę smołowcową *różnej grubości.*
Gwoździe do tejże.
Lak do *smarowania dachów.*
Asfalt *Limmerowski.*
Asfalt *Sy'yjski i Trinidad.*
polecają

KATZ & LEITGEBER,

Przedsiębiercy robót asfaltowych i krycia dachów,
w Warszawie, ulica Bielańska, Nr 598.

(6—6) —3783—(6322)

Uzdolniony Kiper,

sumienny, niewymagający, ktory pełnił podobne obowiązki w znaczniejszych Składach win i spiritusów w Bremen, szuka odpowiedniego dla siebie miejsca w Warszawie. Adres: ulica Chmielna, Nr 1543, mieszkania Nr 8. (3—3) —4800—(8079)

K A N T O R

oraz

Skład Świec Stearynowych Newskich,

BERNARDA DEKLER'A,

przeniesiony został na ulicę Leszno Nr 24, wprost ulicy Orlej

(2—3) —5013—(8290)

N A U C Z Y C I E L

jednego z tutejszych Gimnazjów zawi damia osoby życzące sobie oddać z początkiem przyszłego szkolnego roku dzieci do klass rządowych, że podejmuje się ostatecznego przygotowania takowych przez czas wakacyjuy w przedmiotach wymaganych dla złożenia egzaminu. Adress róg Brackiej i Chmielnej dom Petrowa Nr 12 nowy, od 5-ej do 7-ej po południu. Stróż wskaże. (2—3) —4939— (7548)

Osoba uzdatniona w Krawiecczyznie,

życzy udzielać Lekcje Kroju, za bardzo umiarkowaną cenę, i szycia na maszynie, przytem przyjmuje wszelkie Rob ty damskie. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 38, na 3m piętrze, w mieszkaniu Pani Bertrand.

(2—2) —5023—(8418)

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci et C^omp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie leczy świerzbienie skóry podwłosnej która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

BARWA BIAŁA i CZERWONA bynajmniej nieszkodliwe dla zachowania świeżości skóry.

EAU TONIQUE A L'ARNICA hygieniczna toaletowa woda dla dam. Posiada własności ściśliwości, zapobiega i leczy pewne słabości, pochodzące z życia zbyt sedentarnego.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu. (5—6) —3525—(5654)

„SAPONIFER”

Wyrabiany w Zakładach **Pensylwańskiej Solnej Kompanji** w Natrona Alleghany, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Najtańszy i najlepszy środek przyrządzenia mydła, za pomocą którego z każdego starego tłuszczu ugotować można **wyborne i piękne mydło,** tak łatwo jak zgotować filiżankę kawy!!

NIEOSZACOWANY SKARB DLA WSZYSTKICH GOSPODARSTW.

Puszka SAPONIFERU wraz z drukowanym sposobem użycia, kosztuje 50 kop., za które z dodaniem 4 funtów starego kuchennego tłuszczu lub łoju i innych pozostałości tłustych otrzymuje się:

10 funtów twardego i doskonałego mydła, albo
175 funtów płynnego mydła (Schmierseife)

Prócz tego Saponifer roztworzony w gorącej wodzie, w różnych dozach służy:

1) Do czyszczenia przedmiotów ze złota, srebra, wyrobów platerowanych, kryształów, porcelany, alabastru, marmuru, skór i rękawiczek zamszowych. — 2) Do prania materji jedwabnych i wełnianych bez zmiany farby i blaknięcia kolorów. — 3) Do mycia wszelkich sprzętów gospodarskich i kuchennych oraz podłóg, drzwi, okien i t. p.—4) Do mycia typów i walców drukarskich.—5) **Do mycia owiec jako środek najwyborniejszy i najtańszy z zachowaniem miękkości i połysku wełny.** — 6) Do ochrony drzew od owadów.—W Ameryce SAPONIFER ogólnie przyjętym i upowszechnionym został, dowodem tego roczny wyrób kompanji **przeszło 10 miljonów puszek wynoszący.** Każda praktyczna i oszczędna z gospodyń powinna takowy posiadać w zapasie. Jestto najekonomiczniejsze mydło dla wszelkich klass społecznych, albowiem jako tualetowe i nasycone olejkami pachnącemi, może służyć dla klass zamożnych, lub jako gęste dla ubeższych, lub wreszcie w stanie płynnym do wszelkich użytków.—Drukowany sposób użycia do każdej puszki jest dołączony.

Skład główny i przyjęcie obstalunków w domu Handlowym **J. JULJUSBURGIER et Comp.**, na Krakow. Przedm. Nr 424 (33 nowy).—Kupcy otrzymują stosowny rabat.

Sprzedaż detaliczna w Składach:

WP. Ludwika Spiessa, Plac Teatralny Nr. 464/5:
„ I. A. Krausse, ulica Miodowa Nr. 484/10;
„ S. Wieniarskiego, Nowy Świat Nr. 1311/62;
„ Kraśkiewicza, Róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 1065C;
w Łodzi u
WP. G. Hoffmana, ulica Petrokowska. (7—0) —3773—(3873)

Uczeń klassy VI Gimnazjum,

życzy sobie dawać korrepetycje, dla przysposobienia do klassy I i II, oraz konwersacji w języku francuzkim, będąc rodowitym francuzem. Wiadomość w domu Nr 24 nowy ulica Chmielna, pod Nr 5 mieszkania.
(3—3) —4822—(8087)

Do sprzedania folwark,

składający się z 75 diesiatyn (z pięciu włók) miary chełmińskiej, w czem mieści się łąki gruntowej diesiatyn 22 i pół (włók jedna i pół), z zabudowaniem kompletnem i ogrodem owocowem i warzywnym, nad rzeką położone. Odległy od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wiorst 25 po szosie. Bliższa wiadomość na folwarku Kamionek lit. A. zaraz za rogatką Moskiewską. (3—6) —4945— (8315)



W Fabryce Fortepjanów

A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 41,

są do sprzedania nowe Fortepjany o 7u oktawach, z całemi Blatami metalowemi, o 4ch Szprejcach metalowych według najnowszej metody; oraz **PIANINA** o 7miu oktawach, z Blatem i Szprejcami metalowemi, do sprzedania lub wynajęcia.—Tamże jest **FORTEPJAN** używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania.— Taż Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje Fortepjanów i Pianin, oraz strojenie tychże instrumentów. (2—3) —4976—(8391)

Do istniejącego już interessu w jednem z znaczniejszych miast na prowincji, potrzebny jest

Spólnik fachowy,

z Kapitałem Rs. 10,000, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w Kantorze A. Nepros, w Warszawie przy ulicy Tłomackie, Nr 11 nowy.
(2—3) —5012—(8417)

POSADZKA dębowa z jaworem własnej roboty, jest do sprzedania za mierną cenę, u stolarza Bielińskiego, przy ulicy Żelaznej i Krochmalnej, pod Nr 1005.
(3—3) —4942—(8354)

Starszy Felczer wojskowy,

mający być wkrótce uwolniony ze służby, pragnie przyjąć obowiązek czy to na wsi, lub jakim mieście prowincjonalnem. Osoby potrzebujące takowego raczą swe adresy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. F. B.
(2—3) —5019—(8460)

Dowód Banku Polskiego

wydany za Nr 13,639 na imie W. Jaskłowskiego na 300 rs. złożone jako kaucja, zgubionym został. Znalazca raczy złożyć go w Banku. (3—3) —4192—(7057)

KANTOR INTERESÓW HIPOTECZNYCH

MAURYCEGO MELKENA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 446 (nowy 77).

Ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż potrzebne są:

1. **Kapitały** na pierwsze numery hipoteki domów w Warszawie, mianowicie: rsr. 1000, 1700, 2000, 3000 5400, 6500, 7000, 9000, 9500, 15,000.

2. **Kapitały** na Dobra Ziemskie:

a) W gubernji Warszawskiej: 1000, 2000, 3000, 3200, 4500, 2 po rs. 6000, 9,000, 10,000 i 30,000.

b) W innych guberniach: rsr. 1000, 3 po rs. 3000, 3600, 4000, 3 po rsr. 6000, 9000, 12,000 i 40,000.

Pożyczki tak na domy jak i na dobra zaliczane być mogą nietylko w gotowiźnie, ale także w papierach publicznych, jak Listach zastawnych, listach likwidacyjnych, obligach skarbowych, akcjach dróg żelaznych i t. p. procentowych papierach i w takichże samych papierach w terminie zwracane będą. Pożyczający oprócz kuponu od summy ulokowanej otrzyma umówiony procent dodatkowy z góry za cały czas, aż do terminu oznaczonego wypłaty kapitału.

3) **Są do sprzedania:**

a) Domy w Warszawie w cenach rs. 4,000, 10,500, 18,000, 30,000, 45,000, 65,000 i 75,000.

b) Majątki ziemskie w gubernji warszawskiej rozległe włók $11^1/_2$, 13, $13^1/_2$, 27, 42 i 50, oraz pod Warszawą dwie kolonje morgów 35 i 120. W gubernji petrokowskiej włók 6, 12, 18 i 30. W gubernji lubelskiej włók 225. W gubernji radomskiej włók 26, 32, 50 i 71. W gubernji siedleckiej włók $25^1/_2$, W gubernji kaliskiej włók 130. W gubernji łomżyńskiej włók 18 i lasu włók 9. W powiecie opatowskim lasu morgów 400.

c) Zakłady przemysłowe, jako to: Młyn parowy i fabryki sukna.

Domy te i majątki mogą być nabyte za gotowiznę lub zamienione na inne majątki i domy.

4. **Są do ulokowania**: w gotowiźnie rsr. 5000 i 7500, oraz w biletach państwa 5% rs. 10,000, a to wszystko na 1 numer hipoteki domów, w Warszawie. Osoby życzące sobie zaciągnąć te pożyczki, raczą się zgłosić do kantoru gdzie natychmiast mogą być im udzielone.

W końcu nadmienia się, że Kantor do konferencji z interesantami urządzony został przy głównym Kantorze Loteryjnym w miejscu jak wyżej, wchód przez sień i otwarty jest codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt od godziny 9 z rana do 2 po południu. (3—3) —4917—(7743)

C E N N I K

szczegółowej sprzedaży Mąki i Kaszy z młyna parowego Kośminek

w składach Warszawskich:

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 i przy ulicy Granicznej, pod Nr 966.

od dnia 1 Lipca 1869 roku.

Mąka Pszenna:

Nr 000 funt po kopiejek 7.
00 „ „ $6^1/_2$.
0 „ „ 6.
I „ „ $5^1/_2$.
II „ „ $4^1/_2$.
III „ „ $3^1/_2$.

Kasza Perłowa:

Nr 0 drobniutka funt po kop. 10 kwarta po kop. 17 i pół
I średnia funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 13.
II grubsza funt po kopiejek 6 i pół, kwarta po k. 11.

Kasza Orkiszowa:

Nr 0 najlepsza funt po kop. 6, kwarta po kopiejek 10
I funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kopiejek 9.
II funt po kop. 5, kwarta po kopiejek 8.
III funt po kopiejek 4 i pół, kwarta po kopiejek 6.

Kaszka Krakowska:

Nr 0 funt po kopiejek 8, kwarta po kopiejek 12.
I funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 12.
II funt po kopiejek 7, kwarta po kopiejek 10.

Kasza Gryczana zwyczajna:

Rumiana funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kop. 8.
Biała funt po kop. 5, kwarta po kop. 7 i pół.

Kasza Jaglana:

Otłukana funt po kop. 6, kwarta po kop. 9.
Omielana funt po kop. 5, kwarta po kop. 8.

Kaszka Pszenna:

Nr I funt po kop. 7 i pół, kwarta po kop. 11.

Ryż:

Karoliński funt po kop. 11.
Patna funt po kop. 10.

Do pierwszych czterech gatunków mąki dodają się **bezpłatnie** woreczki, a jeżeli kto zechce brać pud jeden lub pół puda mąki w swój woreczek, to ma prawo z oznaczonej ceny potrącić dla siebie ½ kop. z każdego funta. Mąka Nr II i III, chociażby w większej ilości, tylko w woreczki własne kupujących nasypywaną będzie.

Co do kaszy, ponieważ wiele jeszcze osób nie przywykło kupować na wagę, tylko na miarę, przeto dla ich dogodności, sprzedaje się takowa nietylko na funty ale i na kwarty, z ustanowieniem odpowiedniej ceny.

Maurycy Fajans.

(3—3) —4911—(1139)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(16—0) —3538—(5819)

ZAKŁAD GALWANICZNY

złocenia i srebrzenia

PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,

(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, do złocenia, odnawiania i reparacji; z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu. — **P. Sobolewski.**

(2—14) —5024—(8446)



Owiec Macior sztuk 300
i
Jagniąt sztuk 200,

cienko wełniastych do chowu zdatnych są na sprzedaż w dobrach Potycz pod Górą Kalwarją. Wiadomość na miejscu.

(3—3) —4908—(8271)

Jest do sprzedania

LÓD

częściowo lub hurtowo, pud po Kop. 15, codziennie dostać można zrana od godziny 4ej do 9ej. Tamże dostać można **MLEKA** prosto od krów, kwarta po K p. 8. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 113. Stróż miejscowy wskaże.

(3—3) —4871—(8210)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kopiejek; **glansowane** od 25 kop.; **ze złotem** od 75 kop.

OBICIA PARYZKIE I UBRANIA SALONOWE (Encadrements),

w najnowszym guście, oraz znaczny wybór **Rolet do okien, Cerat i Skóry Amerykańskiej** w najlepszych gatunkach poleca **po cenach najniższych SKŁAD**

SEWERYNA MAZURA I Spółki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. (9—10) —4199 (7062)

W SZEŚCIU LEKCJACH.

Piękny charakter pisania nietylko jest rzeczą potrzebną, ale ozdobą każdego człowieka, a tego dopiąć może przez metodę **Kaligrafa BLOCKA**, za pomocą **ręcznej maszynki**, bez mozołu każdy od **10** do **60** lat wieku **w sześciu lekcjach** (po godzinie dziennie), przeistaczając swoje pismo w kaligraficzne, szybkie, piękne, czytelne, handlowe, lub wreszcie w najdrobniejsze dla książek.

Na dowód tego, posłużyć mogą przywileje, jakie posiadam na tę metodę i świadectwa, w Nrach 122 i 124 Kurjera Codziennego drukowane; przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że pragnąc pozostać **w Warszawie** tylko **do 28 Lipca**, tylko **do 18 Lipca** zgłaszających się przyjmować będę. Cena umiarkowana.

Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 57.—Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.

HENRYK BLOCK.

(2—3) —5042—(6719)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.

(3—0) —5016—(8458)

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i medale.

Dr L. Beringuiera



SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryg. flaszeczka rs. 1 i po 60 kop.

Najdoskonalszego gatunku, nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziółowych

do wzmocnienia włosów,

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brody, jako też w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

Dra Béringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

Kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs. Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami, sprzedaje POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI **w Warszawie** jedynie **SKŁAD PAPIERU JANA RAKOCZEGO,** przy placu Teatralnym, Nr 7, w domu dawniej Petyskusa, obecnie W-ej Brunwey.

(14—20) —2213—(3523)



Rs. 5 nagrody.

Dnia 24go z. m., około południa, zginął **PIES** duży, Wyżeł Kurladzki, cały ciemno-kasztanowaty, ogon długi włosiasty, na łbie pomiędzy oczami biała strzałka, pod brzuchem tarantowaty. Uprasza się o odprowadzenie, lub wskazanie miejsca gdzie się Pies znajduje, do Hotelu Niemieckiego, ulica Długa, do Magazynu Fryzjerskiego, otrzyma powyższą nagrodę. W razie wyśledzenia gdzie się Pies znajduje, nieprawy posiadacz poszukiwany będzie drogą sądową, za przywłaszczenie cudzej własności. (3—3) —4919—(7650)

W zabudowaniach posessji pod Nr 1064 (35 nowy), przy ulicy Królewskiej, jest **do wynajęcia każdego czasu**, kilka Magazynów mniejszych i większych, przydatnych na składy towarów, Wiadomość o cenie i warunkach najmu, Rządca domu udzieli. (2—3) —5017—(8447)

Obszerne cztery Pokoje,

Alkowa, dwie Spiżarnie, Przedpokój i Kuchnia, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2425.

(3—3) —5001—8415)

L O K A L

do wynajęcia, składający się z Pokoju, Przedpokoju i Kuchni, za cenę kwartalnie Rs. 15. Wiadomość w podwórzu na lewo z sieni, Nr domu 1756, ulica Piękna, lokalu Nr 12.

(3—3) —5006—(8424)

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój osobny, umeblowany,

dla kawalera, na 2-iem piętrze, Nr 11, ulica Sto-Krzyzka Nr domu 1339 nowy 17. (1—1) —5096—(0000)

MIESZKANIE

na pierwszem piętrze z balkonem od ulicy Wierzbowej; złożone z pięknego Salonu i drugiego Pokoju z Przedpokojem, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie za rs sześćdziesiąt siedm. Bliższa informacja u Portiera w hotelu angielskim, lub u Rządcy w domu W-go Sarneckiego Nr 638 ulica Trębacka. (2—3) —4929— (8255)

Potrzebny jest od Śgo Michała

L O K A L,

złożony: z Saloniku, Pokoju sypialnego, Przedpokoju i Kuchni. Zgłosić się do Stróża domu Nr 41, na Elektoralnej ulicy, z stosownym adressem na piśmie i oznaczeniem ceny lokalu.

(2—3) —4885—(8225)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.